

IRENEUSZ SADURSKI
Lubelskie Towarzystwo Naukowe

DOI: 10.17460/PHO_2018.1_2.03

POCHODZENIE SPOŁECZNE UCZNIÓW GIMNAZJUM (LICEUM) LUBELSKIEGO W LATACH 1832–1864

Gimnazjum (Wojewódzkie) Gubernialne w Lublinie, zlokalizowane niegdyś przy ulicy Jezuickiej (obecnie siedziba Archiwum Państwowego), było pozostałością wielkiego niegdyś kompleksu zabudowań jezuickich, którego przeznaczenie na cele szkolne sięga dość odległych czasów. W okresie I Rzeczypospolitej, po kasacie zakonu jezuitów, początkowo jako kolegium (1774–1780), zostało zamienione na szkołę wojewódzką, a następnie (1780–1803) przekształcone w szkołę wydziałową. W latach 1803–1809 szkołę zreorganizowano na gimnazjum wedle wzoru austriackiego, z językiem niemieckim jako wykładowym. Dopiero po 1809 r. sytuacja szkolnictwa średniego uległa zasadniczej zmianie. W okresie Księstwa Warszawskiego, gdy sprawami szkolnictwa zarządzała Izba Edukacyjna (ze Stanisławem Kostką Potockim na czele), która nawiązywała do tradycji Komisji Edukacji Narodowej, przywrócono szkołom język polski. To z kolei zaowocowało tym, że Gimnazjum w Lublinie zostało przekształcone w szkołę departamentową (1809–1815)¹.

W czasach Królestwa Polskiego szkoła ta podobnie jak inne tego typu placówki została przemianowana na wojewódzką (1815–1831) i znalazła się pod zwierzchnictwem Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W czasie powstania listopadowego (1830–1831), gdy życie szkoły było całkowicie zdeorganizowane, na krótko otrzymała nazwę Szkoły Tymczasowej Wydziałowo-Lekarskiej. Po 1831 r. szkołę wojewódzką zamieniono na Gimnazjum Wojewódzkie, a od 1837 r. na Gimnazjum Gubernialne, które pod tą nazwą w nowym okresie

¹ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie [dalej: GWL], sygn. 104, s. 201; J. Dobrzański, *Życie umysłowe, szkolnictwo i oświata w I połowie XIX wieku*, w: *Dzieje Lublina. Próby syntezy*, pod red. J. Mazurkiewicza, t. 1, Lublin 1965, s. 236–237; W. Śladkowski, *Pod zaborem austriackim, w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1795–1831*, w: *Dzieje Lubelszczyzny*, pod red. T. Mencla, t. 1, Warszawa 1974, s. 517–518; *Szkoła czterech wieków. Liceum Ogólnokształcące im. S. Staszica w Lublinie*, pod red. R. Kuchy, Lublin 1992, s. 45–117.

niewoli przetrwało do 1 października 1862 r., kiedy to zostało zamienione na Liceum. Posiadało uznaną pozycję i było zaliczane przez kierownictwo Okręgu Naukowego Warszawskiego – mimo wszelkich restrykcji wynikających z procesu rusyfikacyjnego – do najlepszych placówek w Królestwie Polskim. Było to niewątpliwie zasługą dyrektora Józefa Skłodowskiego (1851–1862), dziadka Marii Skłodowskiej-Curie, i kadry nauczającej, którą dyrektor umiał pozyskać do pracy w Lublinie. Od 1864 r. ponownie powrócono do nazwy Gimnazjum².

Próba analizy i oceny struktury społecznej uczniów Gimnazjum Lubelskiego w okresie międzypowstaniowym na tle ówczesnych uwarunkowań społeczno-gospodarczych oraz polityki władz zaborczych w Królestwie Polskim jest głównym zamierzeniem niniejszego studium. W dotychczasowych badaniach problem ten został pominięty, a okolicznościowe artykuły nie dają pełnego obrazu struktury społecznej młodego pokolenia Polaków, które uczestniczyło w procesie tworzenia warstwy inteligencji polskiej w omawianym okresie XIX wieku. Dlatego w tym kontekście zaistniała potrzeba oparcia się na bogatym zasobie źródłowym zgromadzonym w Archiwum Państwowym w Lublinie w zespole Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie. Jednocześnie rodzi się pytanie, jaka była polityka stanowa władz Królestwa Polskiego po upadku powstania listopadowego w okresie paskiewiczowskim i odwilży pokrymskiej przed wybuchem insurekcji styczniowej. Dopiero wyczerpująca analiza problemu badawczego pozwoli lepiej zrozumieć te uwarunkowania, które decydowały o dokonanej procedurze i przedstawionych dowodach szlachectwa przez uczniów w omawianym okresie czasu, o których nie zawsze decydowała pozycja społeczna.

Dane dotyczące liczebności gimnazjalistów lubelskich pozwoliły ustalić, że na ogólną liczbę 2917 uczniów informacje o pochodzeniu stanowym posiadamy dla 2063, tzn. dla 70,72% wszystkich osób. Na podstawie danych zawartych w materiałach archiwalnych można stwierdzić, że młodzież rekrutowała się z różnych grup społecznych. Wyraźnie dominowali synowie szlachty i tworzącej się wówczas inteligencji³. W odniesieniu do stanu szlacheckiego występują różnorodne określenia: *szlachcic*, *stanu szlacheckiego jeszcze niewylegitymowany*, *szlachcic niewylegitymowany*, *szlachcic gruntu*, *szlacheckiego herbu*, *dziedziec*, *właściciel gruntu*, *dzierżawca* oraz *rządca prywatny*. Do tej grupy zostali zaliczeni wszyscy uczniowie, u których w aktach pojawiło się jedno z tych określeń. Dokumentacja źródłowa pozwoliła ustalić, że spośród 2063 wszystkich uczniów w całym przez nas badanym okresie 878 (42,55%) legitymowało się pochodzeniem szlachec-

² *Szkola czterech wieków...*, s. 114, 119–120; W. Kowalski, *Losy szkoły średniej w Lublinie w latach 1830–1833*, „Roczniki Humanistyczne” 1954, t. 4, s. 59; I. Sadurski, *Józef Skłodowski – nauczyciel, dyrektor i wychowawca w szkołach Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2011, Vol. LXVI, z. 1 Sectio F, s. 11–43; tenże, *Działalność rusyfikacyjna nauczycieli języka rosyjskiego w Gimnazjum Lubelskim w okresie międzypowstaniowym*, „Rocznik Lubelski” 2015, T. XLI, s. 136.

³ APL, GWL, sygn. 118, 119, 421, 427, 480, 481, 482, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 494, 495, 496, 497, 762; J. Jedlicki, *Geneza wtórnego szlachectwa w Królestwie Polskim. Wiek XIX*, Warszawa 1967, s. 199–208; Ukaz carski z 25 VI/7 VII 1836. Dziennik Praw Królestwa Polskiego [dalej: DPKP], t. 19, s. 179–183.

kim, w tym 566 (27,43%) było określanych wprost „szlachcicem”, przy czym liczba osób pochodzenia szlacheckiego w poszczególnych przedziałach czasowych wykazywała znaczne wahania. Jeśli do 1836 r. osób takich było dziesięć, to w przedziale czasowym 1837–1842 było ich już 56. Wyraźna dominacja młodzieży szlacheckiej przypada na lata 1849–1854, kiedy odnotowaliśmy 245 osób, nieco słabsza na lata 1843–1848, kiedy było ich 153. W księdze wpisowej uczniów za lata 1845–1851, a także w zachowanych świadectwach i patentach szkolnych z tych lat przy wszystkich uczniach widnieje określenie „stanu szlacheckiego”. Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że procedura udowodnienia szlachectwa była niezwykle długotrwała, skomplikowana i kosztowna, co w pełni potwierdzają badania nad innymi grupami zawodowymi w XIX wieku⁴, to można sądzić, że kierownictwo gimnazjum lubelskiego nie wymagało żadnych zaświadczeń o udokumentowanym pochodzeniu szlacheckim. Nierzadko w rejestrach wpisowych uczniów znakomite nazwiska szlacheckie sąsiadują z nazwiskami nikomu nieznanymi. Obok takich nazwisk, jak Suchodolski, Czernicki, Bielski, Zdzitowiecki, Szaniawski, Taczanowski, Łaski, Wokulski, Skłodowski, Szadurski, Królikowski, Dąbrowski, Piramowicz, Puzyna czy Bogusławski, pojawiają się takie, jak Horoch, Farnezy, Wawrzesek, Scypio, Puchała, Suzień oraz Kiersz⁵.

Zaledwie w kilku przypadkach mamy do czynienia z osobami, które mogły się wykazać legitymacją szlachectwa. Byli to 11-letni Seweryn Łochowski herbu Belina wywodzący się ze wsi Tarnów oraz 10-letni Władysław Polikowski herbu Junosza ze wsi Kapłonezy, których szlachectwo udokumentowane zostało przez Heroldię Królestwa Polskiego w latach 1843–1848⁶. Do nielicznej grupy osób, które mogły się poszczycić wylegitymowanym szlachectwem, należał uczeń klasy V Jan Pełczyński ze wsi Terlikowa. W jego aktach odnotowano, że był *synem właściciela posiadłości gruntowej szlacheckiej*⁷. Także w aktach Stanisława Kuczyńskiego, rodem ze wsi Rzgów w guberni kaliskiej, odnotowano, że był synem „właściciela gruntu”. Synem posiadacza gruntowego był Maciej Ciągwiński, uczeń klasy II, rodem z Galicji austriackiej⁸. Także uczniowie pragnący po ukończeniu szkoły podjąć studia w Instytutach Naukowych Cesarstwa, oprócz patentu ukończenia gimnazjum, musieli złożyć również metrykę chrztu poświadczoną przez władze kościelne lub administracyjne oraz dowody szlachectwa wydane przez Heroldię Królestwa Polskiego. W przypadku Franciszka Piotrowskiego, Jana Pankiewicza, Franciszka

⁴ R. Czepulis-Rastenis, *Klasa umysłowa. Inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*, Warszawa 1973, s. 136; Praca poświęcona badaniom różnych grup społecznych: *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego*, t. 1–3, pod red. W. Kuli, Warszawa 1965–1968.

⁵ APL, GWL, sygn. 479, 480, 484, 485, 486, 489, 490, 491, 495, 762.

⁶ APL, GWL, sygn. 762; *Spis szlachty Królestwa Polskiego, z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa*, Warszawa 1851, s. 138, 188; J. Sewer hr. Dunin-Borkowski, *Spis nazwisk szlachty polskiej*, Lwów 1887, s. 225, 327; *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, oprac. E. Sęczys, Warszawa 2000, s. 398, 535.

⁷ APL, GWL, sygn. 484, s. 152.

⁸ APL, GWL, sygn. 482.

Skurzyńskiego, Nikodema Pęczarskiego oraz Feliksa i Ignacego Jezierskich wymagane dokumenty zostały złożone przez rodziców lub opiekunów na ręce dyrektora⁹.

Poza jedynym uczniem, Stanisławem Szymonem Bogusławskim, którego prawo o szlachectwie zostało potwierdzone przez Heroldię, w pozostałych okresach nie spotyka się już przedstawicieli szlachty wylegitymowanej. Na podstawie zachowanego wypisu metryki chrztu z ksiąg kościoła parafialnego brzeskiego ur. 28 kwietnia 1846 r. w majątku Ruda w Cesarstwie Rosyjskim Stanisław został ochrzczony 17 czerwca w tymże kościele. W kartotekach gimnazjum lubelskiego został zapisany jako uczeń 10 sierpnia 1855 r. i uczęszczał do 10 czerwca 1861 r. Z artykułów (51 i 60) prawa o szlachectwie w Królestwie Polskim zapadłym w 1836 r. dowody złożone przez ojca Michała Bogusławskiego zostały uznane za *dostateczne na zasadzie decyzji Rady Stanu oznajmionej przez wypis z protokołów posiedzenia z dnia 15 września 1840 r.* Przedstawione dowody prawa o szlachectwie pozwoliły uzyskać potwierdzenie, że Stanisław Bogusławski był synem szlachcica Królestwa Polskiego herbu Ślepowron. Był to jeden z nielicznych przypadków szlachectwa w pełni potwierdzonego przez Heroldię, który zachował się w aktach ucznia¹⁰.

Czynnikiem dekompozycji spistości stanu szlacheckiego stała się carska polityka legitymizacyjna. Nowe prawo o szlachectwie, wprowadzone w życie 7 lipca 1836 r., miało na celu zmniejszenie uprzywilejowanego stanu przez pozbawienie praw szlacheckich i doprowadzenie do unifikacji szlachty polskiej z rosyjską. Intencją władz carskich była także likwidacja drobnej szlachty, od której żądano dowodów legitymacyjnych. Przyznać należy, że przy gromadzeniu niezbędnych dokumentów potwierdzających szlachectwo pojawiały się trudności, ponieważ starania te były bardzo kosztowne ze względów materialnych. Uzyskanie dyplomu wydawanego przez Heroldię za opłatą stemplową wymagało przedstawienia oryginalnych dokumentów lub wiarygodnych odpisów¹¹. W związku z realizacją tego prawa liczba gimnazjalistów lubelskich pochodzenia szlacheckiego zmalała. Nie znaczy to, że grupa pozostałych uczniów, którzy mieli w aktach zapis „szlachcic”, nie posiadała pełnego szlachectwa. Można tylko przypuszczać, że dowody ich szlacheckiego pochodzenia nie zostały uznane za wystarczające, nie zachowały się lub też z braku środków nie starano się ich uzyskać. Dowodem na to może być zachowana deklaracja ucznia klasy IV Józefa Matyszewskiego ze

⁹ I. Sadurski, *Perspektywa pracy i możliwość dalszego kształcenia się gimnazjalistów lubelskich w świetle ankiet w latach 1832–1864, Narrata de fontibus hausta*, w: *Księga pamiątkowa ofiarowana Janowi Skarbkowi*, pod red. A. Barańskiej, W. Matwiejczyka, Lublin 2010, s. 429, 433.

¹⁰ APL, GWL, sygn. 494, s. 153, 157–158; J. Sewer hr. Dunin-Borkowski, *Spis nazwisk...*, s. 28; *Spis szlachty...*, s. 13; *Szlachta wylegitymowana...*, s. 39.

¹¹ Ukaz carski z 25 VI/7 VII 1836. DPKP, t. 19, s. 187–289; „Kurier Lubelski” nr 190 z 20 VII 1836, s. 945–948; H. Chamerska, *Drobna szlachta w Królestwie Polskim (1832–1864)*, Warszawa 1974, s. 40; R. Cepulis-Rastenis, *Klasa umysłowa...*, s. 132; A. Zajączkowski, *Szlachta polska. Kultura i struktura*, Warszawa 1993, s. 103–104; *Heroldia Królestwa Polskiego 1836–1861*, oprac. M. Osiecka, Warszawa 1999, s. 3; T. Demidowicz, *Reforma szlachectwa w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, T. LXII, z. 2, s. 147–149.

wsi Blizucin, w której czytamy: *rodzice moi dla braku funduszków nie są w możności zająć się wyszukiwaniem dowodów szlachectwa i są obciążeni wiekiem*¹².

Niewykluczone też, że komisja Heroldii Królestwa Polskiego dla rozpatrywania dowodów opieszale potwierdzała szlachectwa, szczególnie osób z byłego Wojska Polskiego. Taki wniosek nasuwa się po przeczytaniu prośby Honoraty Tischer, wdowy po lekarzu batalionowym byłego Wojska Polskiego Karolu Tischerze, która starała się o potwierdzenie szlachectwa dla swojego syna Wilhelma, ucznia klasy II¹³. Wielu uczniów stanu szlacheckiego „kryło się” wśród synów grupy dziedziców dóbr ziemskich. Jest kilka przypadków o podwójnym zapisie. Tytułem przykładu może posłużyć uczeń Michał Rohland, ur. 22 września 1825 r. w Warszawie. W jego aktach figuruje zapis „stanu szlacheckiego”, a on sam w swojej deklaracji podał, że jest synem właściciela dóbr ziemskich, pułkownika Wojska Polskiego¹⁴. Inny uczeń – Jan Grodzicki, rodem ze wsi Wołajowice – także podał, że jest synem dziedzica dóbr ziemskich, a w jego aktach widnieje zapis *stanu szlacheckiego*¹⁵. Obydwa te przypadki spisane były 28 czerwca 1841 r., a więc podczas realizowania ustawy o szlachectwie. Pod koniec lat czterdziestych podobny zapis został umieszczony w aktach ucznia klasy V Zygmunta Łaskiego: *stanu szlacheckiego oraz dziedzic dóbr Sobolewa*¹⁶. Należy jednak zauważyć, że podejmowane przez carat działania na rzecz pozbawienia szlachectwa w znacznym stopniu okazywały się nieskuteczne, bo ci, którzy formalnie byli go pozbawiani, w dalszym ciągu uważali się za przedstawicieli szlachty, i pamięć o szlacheckich przodkach w ich tradycji rodzinnej była pielęgnowana i trwała. Wobec takiej polityki władz i biurokratycznych restrykcji w *Spisie szlachty z 1851 r.* napotymano nazwiska tylko tych uczniów, których rodziny pozytywnie przeszły weryfikację szlachectwa¹⁷.

Można również wyróżnić grupę uczniów, których ojcowie stanowili nieliczną zbiorowość pracowników umysłowych zatrudnionych w nowoczesnej administracji państwowej. W aktach szkolnych tych uczniów w rubryce pochodzenie także użyto określenia „stanu szlacheckiego”. Na ogół dotyczy to synów radców prawnych i kolegialnych. Wśród nich w 1843 r. znalazł się uczeń klasy VI Marcin Suchodolski, rodem z Warszawy, syn niegdyś radcy prawnego przy Rządzie Gubernialnym Lubelskim¹⁸. Z kartoteki szkolnej sporządzonej w lipcu 1855 r. wy-

¹² APL, GWL, sygn. 485; *Heroldia Królestwa Polskiego. Katalog wystawy dokumentów ze zbiorów Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Sankt Petersburgu*, pod red. S. Górzyńskiego, Warszawa 2001, s. 16–24; J. Jedlicki, *Klejnot i bariery społeczne. Przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Warszawa 1968, s. 351; R. Smoczyński, T. Zarycki, *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*, Warszawa 2017, s. 21.

¹³ APL, GWL, sygn. 484, s. 31.

¹⁴ APL, GWL, sygn. 480.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ APL, GWL, sygn. 487, s. 61.

¹⁷ *Spis szlachty Królestwa Polskiego, z dodaniem...*, s. 13, 138, 188, 222; R. Smoczyński, T. Zarycki, *Totem inteligencji...*, s. 19.

¹⁸ APL, GWL, sygn. 497.

nika, że uczeń Andrzej Schlegel, rodem z Grodna, stanu szlacheckiego, był synem radcy kolegialnego, głównego lekarza w szpitalu wojennym w Nowogiereńsku. W 1852 r. spotykamy Ludomira Kłossowskiego, rodem z Łukowa, ucznia klasy VII, syna sekretarza gubernialnego, rachmistrza Wydziału Wojewódzkiego Rządu oraz w 1845 r. Władysława Krajewicza, ur. 19 września 1834 r. w mieście Piotrkowie (powiecie piotrkowskim ówczesnej guberni warszawskiej), syna sekretarza poczty w Piotrkowie, a następnie kasjera gubernialnego Urzędu Poczтового w Lublinie, jak wynika z akt urzędnika klasy X, nieposiadającego żadnego majątku. W 1850 r. przy nazwisku ucznia klasy II Ignacego Dąbrowskiego, syna kasjera przy Magistracie Miasta Krasnegostawu, w kartotece odnotowano *stan szlachecki*¹⁹.

Ustawodawstwo rosyjskie z 25 czerwca 1836 r. przewidywało procedurę przyznawania szlachectwa osobistego po osiągnięciu określonego stanowiska w hierarchii urzędniczej. Zaliczali się do niej urzędnicy niższych klas od XIV do IX włącznie, którzy nie pochodzili ze szlachty, ale dosłużyli się rang ober-oficerskich w cywilnej służbie w drodze awansu zawodowego i społecznego. Pochodzący spośród nich jednak nie wchodzili do ksiąg rodowodowych danej guberni szlacheckiej. Zajmowana ranga nie dawała szlachectwa dziedzicznego, ale tak uzyskane dotyczyło nie tylko urzędnika, ale również jego dzieci. Deformowało to stan rzeczywisty, ponieważ znacznie zawiążyło liczbę szlachty²⁰. Zdecydowana część młodzieży szlacheckiej mimo braku potwierdzenia zachowywała przynależność do tej klasy społecznej. W rejestrach szkolnych każdy uczeń figurował nieodmiennie jako wywodzący się ze stanu szlacheckiego. W pełni potwierdzają to wymienione wyżej przypadki. Należy zadać więc pytanie, czy poświadczenie lub niepoświadczenie szlachectwa miało w praktyce istotne znaczenie. Można stwierdzić, że mentalność szlachecka wystąpiła wśród tych niewielu uczniów, dla których dokumentacja genealogiczna była czymś ważnym. Co do pozostałych gimnazjalistów nasuwa się przypuszczenie, że większość z nich pochodziła ze zdeklasowanej i zbiedniałej szlachty, bo w ich aktach nie odnotowano zaświadczenia o udokumentowanym szlachectwie.

Brak badań nad pochodzeniem społecznym synów szlacheckich w innych gimnazjach Królestwa Polskiego uniemożliwia stwierdzenie, czy było to zjawisko o szerszym zasięgu w kraju. Mimo pewnych wątpliwości można stwierdzić, że prawie połowa wszystkich synów szlacheckich uczęszczających do gimnazjum lubelskiego nie była w stanie udowodnić swojego szlachectwa. Obok urzędowych kryteriów, ustalonych w 1836 r., bardzo często przyjmowano deklarację, że ojciec był szlachcicem²¹. Jako przykład może posłużyć przypadek ucznia Stanisława Borowskiego (ur. 8 maja 1823 r. we wsi Sól), który w swojej deklaracji podał,

¹⁹ APL, GWL, sygn. 489, 490, 494, 497.

²⁰ *Heroldia i porządek otrzymania od niej utwierdzenia szlachectwa*, St. Petersburg 1832, s. 31; DPKP z 1836 r., t. 19, s. 195–197; J. Jedlicki, *Klejnot i bariery...*, s. 397; *Historia państwa i prawa Polski, Od rozbiórów do uwłaszczenia*, t. 3, pod red. J. Bardacha i M. Senkowskiej-Gluck, Warszawa 1981, s. 251.

²¹ J. Jedlicki, *Klejnot i bariery...*, s. 247–253.

że jest „synem obywatela”, gdy tymczasem w jego aktach szkolnych widnieje zapis „stanu szlacheckiego”. Generalnie można stwierdzić, że w większości wypadków przedstawione dowody szlacheckiego pochodzenia nie zostały przez Heroldię Królestwa Polskiego uznane za wystarczające. W wielu innych wypadkach w ogóle nie podejmowano starań o legitymację z powodu braku dowodów, co może świadczyć o całkowitej obojętności wobec akcji legitymacyjnej²².

Uczniowie rekrutujący się ze szlachty niewylegitymowanej stanowili grupę zaledwie 39 osób. Może zaskakiwać tak mały ich procent. Wynikało to z braku odpowiednich dowodów, ale zarazem było przejawem stopniowego zanikania warstwy szlacheckiej w Królestwie jako następstwa ówczesnej polityki władz. Poza latami 1843–1848, w których odnotowano 15 uczniów takiego pochodzenia, w pozostałych okresach ich liczba nie przekroczyła nawet dziesięciu, a w ostatnim badanym przedziale czasowym (1861–1866) nie odnotowano żadnej takiej osoby. Niewykluczone, że Heroldia dość wnikliwie badała dowody potwierdzające szlachectwo, skoro w deklaracji ucznia Władysława Wagnera (syna Pawła i Julii z Gierliczów, ur. 27 czerwca 1822 r. w Lublinie) z czerwca 1841 r. napotykałyśmy informację, w której czytamy: *dotąd nie uzyskałem dowodu szlacheckiego, gdyż jeszcze dowody nasze w Heroldii Królestwa Polskiego są nierozpoznawalne*. W jego aktach szkolnych widniał zatem zapis: „stanu szlacheckiego jeszcze niewylegitymowany”. Wszystko wskazuje na to, że po prawie 6 latach starań rodziny Wagnerów Heroldia podjęła czynności o deputacji szlacheckiej dopiero w 1847 r.²³ Podobny zapis odnosi się do ucznia Konstantego Jezierskiego, ur. 8 kwietnia 1822 r. w Kozłowie, przyszłego nauczyciela języka łacińskiego w gimnazjum lubelskim, którego ojciec Leon, dziedzic własności mieszkający we wsi Kamionce, posiadał szlachectwo *legitymujące się*²⁴. Do grona uczniów pochodzących ze szlachty niewylegitymowanej można zaliczyć także syna dozorca celnego przy komorze Lublina – 18-letniego Michała Wronckiego²⁵, synów właścicieli dóbr ziemskich, synów oficjalistów prywatnych oraz Marcelego Krajewskiego, rodem z Warszawy, ur. 26 kwietnia 1825 r., syna obywatela²⁶.

Szacuje się, że na łączną liczbę 878 uczniów rodzice 123 (14%) posiadali mniejsze lub większe majątki ziemskie. Do grupy tej zostali zaliczeni synowie dziedziców (58 osób), właścicieli dóbr ziemskich (55 osób) oraz rządców prywatnych, zapewne z niewielkim majątkiem (10 osób). Spośród synów bogatych posiadaczy ziemskich możemy wyróżnić wspomnianego W. Wagnera, który w swojej deklaracji oświadczył, że jego rodzice posiadali własny dom w Lublinie i wieś Sławinek od Lublina „pół mili położony”. Do grupy zamożniejszych uczniów

²² Tamże, s. 373; APL, GWL, sygn. 480.

²³ APL, GWL, sygn. 480, 762; *Szlachta wylegitymowana...*, s. 739.

²⁴ APL, GWL, sygn. 480; A. Massalski, *Słownik biograficzny. Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833–1862*, Warszawa 2007, s. 183.

²⁵ APL, GWL, sygn. 480.

²⁶ Tamże, APL, GWL, sygn. 469; I. Sadurski, *Perspektywa pracy...*, s. 458.

należeli z pewnością: ur. 12 września 1824 r. Maurycy Załęski, syn dziedzica Rybczewic i Częstoborowic²⁷, Roman Drewnowski, ur. 13 sierpnia 1848 r., syn właściciela części Niezabitowa²⁸, Konstanty Doliński, syn dziedzica dóbr wsi Polichna, Seweryn Gołębiowski, syn właściciela wsi Dziekanowice, należącej do Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, Feliks Kawecki, syn posiadacza dóbr ziemskich Słotwin, Karol Zubrzycki, rodem z Wąwolnicy, syn posiadacza Wierzchowisk, Bogdan Kiciński, ur. 15 września 1848 r. w mieście Uchanie, syn właściciela dóbr Białopola, oraz Stefan Mooreau, syn dziedzica dóbr Studzianki w obwodzie zamojskim. Synem dziedzica był także późniejszy powstaniec styczniowy Kazimierz Bogdanowicz, syn Grzegorza, dziedzica dóbr Nadrybia. Jednak w materiałach źródłowych napotykamy także określenie „stanu miejskiego”. W grupie tej w 1841 r. odnotowano także ucznia Jana Wokulskiego, syna dziedzica ziemskiego, a jednocześnie rejenta („mandatariusza”)²⁹.

W grupie uczniów pochodzenia szlacheckiego byli i tacy, których ojcowie posiadali tylko część własności ziemskiej, jak np. syn częściowego posiadacza ziemskiego, ur. 23 października 1806 r., uczeń klasy VII Wojciech Malewski, który pisał: *rodzice posiadają prawem dziedzictwa część wsi Lublikowa*. Z samego faktu posiadania ziemi niewiele można wnioskować o pozycji społecznej tych rodzin szlacheckich. Wydaje się natomiast, że w określeniach „szlachcic gruntu” czy „gospodarstwo wiejskie”³⁰ można również upatrywać właścicieli ziemskich, którzy osobiście trudnili się gospodarstwem. Znamienny jest tu przypadek ucznia Wincentego Nowosielskiego ze wsi Potoczany. W jego aktach w 1845 r. w rubryce pochodzenie odnotowano „gospodarstwo wiejskie”. W takim razie wśród uczniów gimnazjum lubelskiego byłoby około 15% szlachciców, co do których występuje wyraźna wzmianka o ich drobnoszlacheckim pochodzeniu. Do szlachty własnoręcznie uprawiającej swe gospodarstwa należy zaliczyć dwóch uczniów: Hipolita Krasuskiego ze wsi Słotwiny oraz Kajetana Żabickiego z miasta Piaski. Obydwaj byli synami właścicieli gruntu³¹. Informacje tego typu są jednak zbyt fragmentaryczne, aby upoważniały do wniosków bardziej ogólnych.

Natomiast 63 uczniów to synowie dzierżawców, 27 z nich wystąpiło w okresie do 1836 r., natomiast w dwóch następnych okresach stwierdzono tendencję malejącą, wahającą się od 20 osób w latach 1837–1842 do 16 osób w latach 1843–1848. W przedziale czasowym 1849–1866 nie było już żadnego ucznia wywodzącego się ze służby ziemskiej. Uczniowie ci byli synami dzierżawców czasowych lub etatowych. Ojciec ucznia Henryka Osieckiego, Ignacy, był ówczesnym dzierżawcą wsi Biały, położonej w guberni podlaskiej, w obwodzie radzyńskim, w powiecie

²⁷ APL, GWL, sygn. 480.

²⁸ APL, GWL, sygn. 493, s. 117–118; L. Polaczek, *Spis rodzin szlachty polskiej*. Kraków 1893–1894, s. 145; *Szlachta wylegitymowana...*, s. 141; I. Sadurski, *Ze szkolnej ławy na ścieżki powstań styczniowego i zabajkalskiego. Losy uczniów Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie*, „Rocznik Lubelski” 2016, T. XLII, s. 45.

²⁹ APL, GWL, sygn. 480.

³⁰ APL, GWL, sygn. 481, 762.

³¹ APL, GWL, sygn. 480, 481, 482, 486, 494, 762.

włodawskim, natomiast ojciec Ludwika Przybyłko – dzierżawcą etatowym. Jako piastujących urząd szlachecki można odnotować ogółem 98 ojców, z czego 25 przypada na oficjalistów rządowych, a 73 na oficjalistów prywatnych. W tej ostatniej grupie odnajdujemy nieżyjącego już oficjalistę Urzędu Muncypalnego Miasta Lublina, którego syn Jan Franciszek Krasuski, ur. w 1815 r. w Lublinie, był uczniem gimnazjum³².

W świetle informacji o pochodzeniu drobnoszlacheckim występuje kilka przypadków wątpliwych, o podwójnym zapisie. W aktach pochodzącego z Lublina ucznia klasy V Aleksandra Gierlicza raz występuje pochodzenie szlacheckie, raz miejskie. Także w aktach ur. 21 grudnia 1824 r. we wsi Czerniejów, wówczas 17-letniego, Tomasza Suchodolskiego odnotowano „stanu szlacheckiego”, podczas gdy we własnej deklaracji nadmienił on, że jest „synem dzierżawcy dóbr ziemskich”. Niepewna jest informacja w aktach Teofila Perwińskiego, ucznia klasy V, rodem z Parczewa, gdyż raz występuje w nich zapis „stanu miejskiego”, a w innym miejscu „syn rządowego oficjalisty”. Tym bardziej budzi ona wątpliwości, że przebywający do czerwca 1852 r. w gimnazjum Teofil zapragnął pozostać przy rodzicach, by im pomóc w gospodarstwie. W dokumentacji ucznia Karola Jurkiewicza, ur. w 1822 r. w Wólce Zawieprzyckiej (pow. lubartowski), także znajduje się podwójny zapis: raz „syn oficjalisty prywatnego” raz „stanu szlacheckiego”³³.

Występuje pewna grupa uczniów o innym podwójnym zapisie: urzędnik-szlacheck³⁴, na przykład w aktach Zdzisława Skłodowskiego (syna dyrektora gimnazjum lubelskiego Józefa Skłodowskiego) w 1849 r. odnotowano: „stanu szlacheckiego”, a gdzie indziej „syn urzędnika klasy VII”. Mimo różnych określeń można przyjąć, że Skłodowscy złożyli stosowne dokumenty, na podstawie których zatwierdzono legitymizację dowodów szlachectwa w *Dzienniku Heroldii Królestwa Polskiego* w 1843 r.³⁵ W kartotece gimnazjalnej ucznia Piotra Kurmanowicza (rodem z Lublina) z lipca 1862 r. odnotowano „stanu szlacheckiego”, a na świadectwie z gimnazjum gubernialnego w Warszawie widnieje zapis „syn urzędnika”. W aktach ucznia klasy IV Leona Rakoszewskiego w 1857 r. pojawiły się dwa różne zapisy: „obywatela ziemskiego” oraz „stanu szlacheckiego”. Tylko w jednym przypadku – chodziło o ucznia Stanisława Mierzejewskiego – zapis dotyczący pochodzenia szlacheckiego dokonany w 1845 r. został w aktach szkolnych przekreślony. Na patencie gimnazjalnym z 30 lipca 1862 r. Emila Gembarzewskiego, ucznia rodem z Kraśnika, skreślono „stanu szlacheckiego”, a napisano „syn urzędnika”. Wśród uczniów o podwójnych zapisach szlachec-

³² APL, GWL, sygn. 481, 488, 842.

³³ APL, GWL, sygn. 480, 481, 482, 487, 488; A. Grychowski, *Lublin i Lubelszczyzna w życiu i twórczości pisarzy polskich. Od średniowiecza do 1960 r.*, Lublin 1974, s. 160; I. Sadurski, *Perspektywa pracy*..., s. 463.

³⁴ APL, GWL, sygn. 762; 485; 488; 489; 491; 494, s. 626–628.

³⁵ APL, GWL, sygn. 489, 762; J. Sewer hr. Dunin-Borkowski, *Spis nazwisk szlachty polskiej*..., s. 396; *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim*..., s. 627; *Spis Szlachty Królestwa Polskiego z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa*, Warszawa 1851, s. 222; I. Sadurski, *Józef Skłodowski – nauczyciel*..., s. 7, 11.

kich pojawiają się także synowie dzierżawców. W aktach Ignacego Zawadzkiego z klasy III odnotowano: „dzierżawca-stanu szlacheckiego”³⁶.

Sporna pozostaje interpretacja określeń „stan miejski” lub „pochodzenie miejskie”, jakimi się posługiwano w dokumentacji personalnej. Na pewno w ich zakres wchodziły wszystkie grupy nieszlacheckiego pochodzenia, a także część osób proweniencji szlacheckiej, niezabiegających o jej potwierdzenie. Mogli też do tej grupy trafić uczniowie wywodzący się nawet ze stanu włościańskiego, który zdołali ukryć swoje „gminne pochodzenie”³⁷. W odniesieniu do mieszczan stosowano różne określenia: „stanu miejskiego”, „syn obywatela miasta”, „kasjer miejski”, „właściciel posiadłości miejskiej”, „kontroler miejski”, „syn mieszczanina”, „miejskiego rejenta” oraz „posiadacza własności miejskiej”. W kartotece szkolnej uczniów gimnazjum lubelskiego najczęściej używano określenia „stanu miejskiego”. Z obliczeń wynika, że synów mieszczan było 243 osoby, co stanowiło zaledwie 11,77% badanych wszystkich uczniów. W badanej zbiorowości w okresie do 1836 r. odnotowano 37 uczniów, przy czym wyraźnie widać, że z każdym rokiem do końca lat czterdziestych ta grupa społeczna awansuje tak pod względem prestiżu, jak i na pewno dochodowości. O wzrastającej pozycji ówczesnego mieszczaństwa świadczy znaczny odsetek uczniów odnotowany w latach 1837–1842 (57 osób) oraz w latach 1843–1848 (95 osób). Dopiero w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych daje się zaobserwować tendencję malejącą, która w każdym następnym okresie wyraża się coraz mniejszą liczbą uczniów wywodzących się z rodzin mieszczańskich. Jeśli w latach 1849–1854 było 39 takich uczniów, to w latach 1855–1860 tylko 14, a w latach 1861–1866, ściśle w styczniu 1862 r., do gimnazjum lubelskiego przybył tylko jeden uczeń – Adam Tuszyński, pochodzenia mieszczańskiego, z Sulejowa w guberni radomskiej³⁸. Zjawisko to bez wątpienia spowodowane było polityką szkolną władzy carskiej, które reskryptem z 10 sierpnia 1848 r. nie zezwalała biedocie miejskiej na uczęszczanie do gimnazjum³⁹. Zakaz ten dotknął przyszłego wikariusza katedry lubelskiej i niestrudzonego powstańca styczniowego, a ówczesnie ucznia klasy IV Baltazara Paśnikowskiego, syna Łukasza, stanu miejskiego, który przybył do Lublina w roku szkolnym 1847/48, a w grudniu 1848 roku zmuszony był opuścić miejscową szkołę. Uniemożliwienie pobierania w nim dalszych nauk skłoniło Paśnikowskiego do wstąpienia w 1849 r. do Seminarium Duchownego w Lublinie⁴⁰.

Podobna sytuacja znalazła odbicie w aktach ucznia klasy V Kazimierza Wójcickiego, stanu miejskiego, który przebywał w gimnazjum także do grudnia 1848 r., ponieważ, jak sam pisał, *nie może chodzić z powodu praw, jakie obecnie wzbraniają niewylegitymowanej szlachcie*⁴¹. W grupie mieszczan

³⁶ APL, GWL, sygn. 488, 491, 494, s. 296, 626–628, sygn. 762.

³⁷ R. Czepulis-Rastenis, „Klasa umysłowa”..., s. 149.

³⁸ APL, GWL, sygn. 497.

³⁹ J. Tomczyk, *Lublin w okresie powstania styczniowego*, „Rocznik Lubelski” 1961, t. 4, s. 150.

⁴⁰ APL, GWL, sygn. 486, s. 53, sygn. 762; J. Tomczyk, *Lublin w okresie...*, s. 150; R. Bender, *Paśnikowski Baltazar*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 318–319.

⁴¹ APL, GWL, sygn. 486, s. 17.

spotykamy również dwóch synów kasjerów miejskich: Jana Czerwińskiego (rodem z Kazimierza) i Leopolda Adamskiego (rodem z Lubartowa) oraz ucznia klasy VI Hilarego Ziemnickiego, rodem z Samsonowa, syna kasjera gminnego⁴². Spadek liczby uczniów pochodzenia mieszczańskiego należy tłumaczyć zabiegami władz zaborczych, mających na celu stworzenie z tego typu szkół instytucji przeznaczonych wyłącznie dla warstw uprzywilejowanych. Podobny trend dał się zaobserwować wśród uczniów gimnazjum w Kielcach⁴³.

Odnotowano 15 różnych zapisków określających zawód ojca lubelskich gimnazjalistów pochodzenia miejskiego. Określenia: „pochodzenie miejskie”, „syn obywatela miejskiego” czy „syn oficjalisty prywatnego” mogą zawierać wieloznaczne treści społeczne, niemniej jednak informacja w deklaracji uczniów o zawodzie ojca precyzyjniej określa jego status społeczny niż dane zapisane w aktach szkolnych, które zawierają termin „stan miejski”. Dwaj uczniowie: Franciszek Michalewski, ur. 26 lipca 1822 r. we wsi Słotwiny, oraz Ludwik Domański, ur. 25 lipca 1820 r. we wsi Księżomieszy, w swoich deklaracjach podali, że są synami oficjalistów prywatnych⁴⁴. W badanej zbiorowości spotykamy synów kontrolerów miejskich (Adolf Grochulski i Franciszek Ostrołęcki – rodem z Lublina), oraz ucznia klasy VII Aleksandra Królikowskiego ze wsi Chruszlanki, syna urzędnika prywatnego, Ignacego Kierkorowicza, syna obywatela miasta Lublina, i Teofila Wszelaki, syna obywatela miasta Zaklikowa. Franciszek Gano, ur. 1 maja 1824 r. we wsi Rudnik, w swojej deklaracji napisał „syn obywatela”. W tej grupie uczniów znajdujemy syna miejskiego rejenta Szczepana Bielińskiego, ur. 22 grudnia 1822 r. w Biłgoraju, a także ucznia klasy IV Antoniego Robakiewicza, syna budowniczego gubernialnego, w którego aktach odnotowano pochodzenie miejskie. Pośród ogromnej liczby synów właścicieli posiadłości miejskich tylko w jednym przypadku (u ucznia klasy IV Józefa Koźmińskiego) podano, że był synem posiadacza własności miejskiej w Łupiennikach. W jednym tylko odnajdujemy też w aktach zapis „syn mieszczanina”. Dotyczy on ucznia klasy III Mikołaja Klimkiewicza, rodem z Łęcznej⁴⁵. Można z całą pewnością stwierdzić, że pojęcie „stan miejski” oznaczało pewną uplasowaną już w hierarchii stanowo-społecznej tzw. klasę średnią⁴⁶.

W badanej zbiorowości lubelskich gimnazjalistów można zaobserwować związek pomiędzy statusem zawodowo-społecznym ojca a zapisaniem syna do szkoły. Niewątpliwie było to wynikiem ciągłego przeobrażania struktury zawodowej inteligencji, w wyniku której powstawały nowe zawody i zmieniały się między nimi proporcje. Spośród 309 osób o znanym pochodzeniu stanowym

⁴² APL, GWL, sygn. 762.

⁴³ A. Massalski, *Szkoły Rządowe 1816–1840*, w: *Księga Pamiątkowa I LO im. S. Żeromskiego w Kielcach 1985*, Kielce 1985, s. 25.

⁴⁴ APL, GWL, sygn. 480, 762.

⁴⁵ APL, GWL, sygn. 480, 481, 484, s. 38, 234, sygn. 485, sygn. 487, s. 143.

⁴⁶ R. Czepulis-Rastenis, „Klasa umysłowa”..., s. 138; H. Rozenowa, *Pochodzenie społeczno-zawodowe funkcjonariuszy Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, w: *Społeczeństwo Królestwa Polskiego. Studium o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 3, pod red. W. Kuli, Warszawa 1968, s. 304.

odnotowanych w wykazie księgi wpisowej uczniów w roku szkolnym 1845/46 ze szlachty wywodziło się 89 osób (28,80%), z mieszczaństwa 60 (19,41%), z tworzącej się inteligencji – 160 (51,77%). W pięciu przypadkach (1,6%) brak informacji na ten temat. Tak dużą przynależność do kręgów inteligenckich należy tłumaczyć długotrwałą, skomplikowaną i kosztowną procedurą udowodnienia szlachectwa. Dodać trzeba, że od 1845 r. szlachectwo zyskało walor jako warunek wstępu do gimnazjum, a w latach 1845–1851 dawało możliwość płacenia obniżonej stawki opłat szkolnych przez młodzież⁴⁷.

Do inteligencji zaliczyliśmy zarówno pracowników organów administracji państwowej, nauczycieli, duchownych, wojskowych, jak i przedstawicieli wolnych zawodów. Należeli oni do elity intelektualnej, składającej się wyższych urzędników, lekarzy i nauczycieli. Z obliczeń wynika, że w grupie tej największą było synów pracowników administracji państwowej: burmistrzów (13 osób), urzędników (10 osób), regentów, wójtów gminy i pisarzy (po 7), naczelników, asesorów⁴⁸ i sędziów (po 6), prokuratorów i sekretarzy (po 5) oraz inspektorów i radców honorowych (po 4). Wśród osób uprawiających wolne zawody można wyróżnić 11 nauczycieli, 8 lekarzy, 6 wojskowych, po 4 ekonomistów i aptekarzy oraz 3 duchownych. Liczba osób innych zawodów wahała się od dwóch (podleśny, budowniczy, inżynier) do jednej (woźny, muzykant, profesjonalista). Powstająca wówczas klasa umysłowa odgrywała rolę swoistego pomostu między wyższymi i niższymi warstwami społeczeństwa.

Grupie 89 uczniów przypisane zostało pochodzenie szlacheckie. W zakresie używanych kategorii stanowych trzeba jednak zwrócić uwagę na pewną niespójność określeń. Termin „pochodzenie szlacheckie” w 25 przypadkach może oznaczać pochodzenie danej osoby, podczas gdy terminy „szlacheckiego herbu” (2 osoby) oraz „szlacheckiego gruntu” (2 osoby) określają jej status aktualny. W zestawieniu tym zwraca uwagę fakt, iż duży procent synów szlacheckich znajdował się w klasie II i III, natomiast znikomy w klasach starszych, czyli VI i VII. Do tzw. górnej warstwy społecznej należało 25 właścicieli dóbr ziemskich (dziedziców) oraz ludzi, którzy osobiście trudnili się gospodarstwem w swych dobrach, a także przedstawiciele drobnej szlachty (6 rządców prywatnych w cudzych majątkach), która zachowała drobną własność ziemską, 14 dzierżawców, którzy nie posiadali własności, ale dysponowali pewnym kapitałem i zaliczani byli do grona ziemskiego, oraz 14 oficjalistów prywatnych pełniących swoje funkcje często na niskich stanowiskach w hierarchii społecznej⁴⁹.

⁴⁷ APL, GWL, sygn. 762. *Księga Wpisowa Uczniów Gimnazjum Gubernialnego Lubelskiego w roku szkolnym 1845–1846*; H. Chamera, *Drobna szlachta w Królestwie Polskim...*, s. 41; J. Jedlicki, *Klejnot i bariery społeczne...*, s. 359.

⁴⁸ A. Borkowski, *Moje wspomnienia z lat dawnych*, w: *Kielce w pamiętnikach i wspomnieniach z XIX wieku*, Kielce 1992, s. 42.

⁴⁹ R. Czapulis, *Uwarstwienie społeczne Królestwa w świadomości współczesnych. Społeczeństwo Królestwa Polskiego*, t. 1, Warszawa 1965, s. 353; L. Siemieński, *Wieczornice. Powiastki. Charaktery. Życiorysy i podróże*, Wilno 1854, s. 201.

Wyniki badań wskazują na liczącą się pozycję synów pochodzenia mieszczańskiego, których było łącznie 60. Poszczególne kategorie klasy miejskiej obejmowały 50 właścicieli posiadłości miejskiej oraz 10 kontrolerów kapituły miejskiej. Tak więc awans społeczny mieszczan uwidacznia się w każdej klasie, szczególnie zaś w klasie II i III. W obu tych klasach było po kilkunastu uczniów: w klasie II – 15, a w klasie III – 14. Poczynając jednak od klasy IV, liczba takich uczniów malała. W klasie IV było ich 11, w klasie V – 8, w klasie VI – 4, w klasie VII – 3, co było spowodowane polityką władz szkolnych wobec stanu miejskiego, o czym już wyżej była mowa. Obraz struktury społecznej odtworzony na podstawie informacji o pochodzeniu 309 gimnazjalistów w roku szkolnym 1845/46 ukazuje miarę prestiżu społecznego, który zależał od wielu czynników materialnych. W świetle powyższych rozważań obserwować możemy do końca 1848 r. rosnącą pozycję społeczną synów mieszczańskich (19,41%), których ojcowie trudnili się w miastach drobnymi usługami i stawali się właścicielami posiadłości miejskich. Jednocześnie szlachta (28,80% uczniów), która była związana z systemem stanowym, niestanowiącym już zamkniętej grupy, wyraźnie traciła swą pozycję społeczną na korzyść tworzącej się wówczas inteligencji (50,16%). Dlatego poświęćmy nieco miejsca właśnie tej grupie społecznej.

Uczniowie Gimnazjum (Liceum) Lubelskiego pochodzenia inteligenckiego w latach 1832–1866

Pozycja ojca w hierarchii urzędniczej	Okresy						
	Do 1836	1837–1842	1843–1848	1849–1854	1855–1860	1861–1866	Ogółem
W y ż s i u r z ę d n i c y							
Radca	–	3	9	1	–	–	13
U r z ę d n i c y ś r e d n i e g o s z c z e b l a							
Urządnik:	58	71	86	212	33	1	461
klasy V	–	–	2	1	–	–	3
klasy VI	–	–	5	–	–	–	5
klasy VII	1	4	6	8	–	–	19
klasy VIII	5	1	–	8	–	–	14
klasy IX	5	1	2	3	2	–	13
klasy X	3	1	1	4	–	–	9
Burmistrz	4	3	15	3	–	–	25
Służba rządowa	–	–	13	–	–	–	13
Rejent	–	1	7	2	1	–	11
Asesor	1	2	8	–	–	–	11
Sędzia	–	1	6	3	–	–	10
Naczelnik	1	1	6	1	1	–	10
Kontroler	1	–	8	–	–	–	9
Sekretarz	–	1	6	–	–	–	7
Rachmistrz	1	–	6	–	–	–	7

Pozycja ojca w hierarchii urzędniczej	Okresy						Ogółem
	Do 1836	1837–1842	1843–1848	1849–1854	1855–1860	1861–1866	
Inspektor	–	1	5	–	–	–	6
Archiwista	–	–	5	–	–	–	5
Prokurator	–	–	5	–	–	–	5
Asystent	–	–	3	–	–	–	3
Radny	3	–	–	–	–	–	3
Rewizor	–	1	1	–	–	–	2
Propinator	1	1	–	–	–	–	2
Mecenas	1	–	–	–	–	–	1
Prezes sądu	–	–	–	1	–	–	1
Plenipotent	–	–	1	–	–	–	1
Podsędek	–	–	1	–	–	–	1
Ekspedytor	–	1	–	–	–	–	1
Komisarz	–	1	–	–	–	–	1
Nadzorca	1	–	–	–	–	–	1
Ławnik	1	–	–	–	–	–	1
Obrońca sądowy	1	–	–	–	–	–	1
Adiunkt	–	–	1	–	–	–	1
Policjant	–	–	1	–	–	–	1
Komornik	–	–	1	–	–	–	1
Aspirant	–	–	1	–	–	–	1
Dyrektor	–	–	1	–	–	–	1
Razem	88	92	203	246	37	1	667
N i ż s i u r z ę d n i c y							
Pisarz	3	–	9	–	–	–	12
Wójt gminy	–	–	8	–	–	–	8
Nadleśny	–	–	3	2	–	–	5
Strażnik	–	1	3	–	–	–	4
Rękodzielnik	3	1	–	–	–	–	4
Tłumacz	–	–	3	–	–	–	3
Kupiec	1	1	1	–	–	–	3
Organista	2	–	–	–	–	–	2
Nadrzemiecznik	–	1	–	–	–	–	1
Mistrz tańca	–	1	–	–	–	–	1
Woźny	–	–	1	–	–	–	1
Razem	9	5	38	2	–	–	54
W o l n e z a w o d y							
Duchowny	4	9	10	27	10	1	61
Wojskowy	12	10	14	12	5	–	53
Nauczyciel	4	8	16	8	1	–	37
Lekarz	3	4	12	3	1	–	23
Służba prywatna	–	–	10	–	–	–	10
Profesjonalista	6	1	1	–	–	–	8
Ekonomista	–	–	6	–	–	–	6
Aptekarz	–	–	4	–	–	–	4

Pozycja ojca w hierarchii urzędniczej	Okresy						Ogółem
	Do 1836	1837–1842	1843–1848	1849–1854	1855–1860	1861–1866	
Inżynier	1	–	2	1	–	–	4
Komendant	–	–	1	–	–	–	1
Stanu zagranicznego	–	–	1	–	–	–	1
Razem	30	32	77	51	17	1	208
Ogółem	127	132	327	300	54	2	942

Źródło: APL, GWL, sygn. 118, 119, 421, 427, 480, 481, 482, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 494, 495, 496, 497, 762.

Na podstawie danych z tabeli można stwierdzić, że spośród wszystkich 942 uczniów gimnazjum lubelskiego w omawianym okresie było 724 synów urzędników różnego szczebla – wyższego, średniego i niskiego w hierarchii organów administracji państwowej, co stanowiło blisko 76,85%, oraz synów duchownych, wojskowych, nauczycieli, lekarzy, służby prywatnej, profesjonalistów, ekonomistów, aptekarzy, inżynierów, komendantów i stanu zagranicznego (22,08%), czyli przedstawicieli tzw. wolnych zawodów. Szczegółowa analiza przynależności stanowej uczniów pozwoliła podzielić ich rodzinny status społeczny na trzy grupy w hierarchii urzędniczej. Do grupy pierwszej zostali zaliczeni ci uczniowie, których ojcowie zajmowali wyższe stanowiska w administracji urzędniczej. Najwyższe szczeble w administracji państwowej obsadzała arystokracja i bogate ziemiaństwo. Do grupy drugiej należała zdecydowana większość inteligencji rekrutującej się spośród synów ziemian, zdeklasowanej szlachty, a także zamożniejszego mieszczaństwa. Zawód ojca w tym wypadku można zaliczyć do statusu średniego. Grupę trzecią stanowili uczniowie, których ojcowie znaleźli się na niższych stanowiskach urzędniczych w administracji państwowej. Oddzielną tworzyli synowie przedstawicieli tzw. wolnych zawodów.

Klasyfikacja urzędników cywilnych w Królestwie Polskim została zatwierdzona ukazem z 23 maja 1836 r. i określała hierarchię służbową na takich samych zasadach, jaka obowiązywała w Cesarstwie. Urzędnicy zostali podzieleni na klasy odpowiadające rosyjskim. W zbiorowości pracowników umysłowych reprezentujących różne grupy urzędnicze na podstawie danych z tabeli można zauważyć, że ilościowo dominowała znaczna grupa urzędników wymiaru sprawiedliwości. Objęte obowiązkiem egzaminów funkcje i urzędy podzielone zostały na trzy klasy. Klasa III, najwyższa, obejmowała prokuratorów, sędziów ziemskich, grodzkich i apelacyjnych, sędziów Sądu Najwyższego, adiunktów w komisjach rządowych, sekretarzy generalnych i wydziałowych, inspektorów dóbr koronnych i narodowych, radców Izby Obrachunkowej oraz obrońców i pisarzy sądowych⁵⁰. Prokuratorzy, sędziowie, radcy, mecenasi, rejenci, asesorzy, obrońcy sądowi i komornicy podlegli Komisji Rządowej Sprawiedliwości stanowili 2,56% rozpatrywanej tu grupy urzędniczej. Na stanowiskach wyższych wymiaru sprawiedliwości

⁵⁰ *Historia państwa i prawa*, t. 3, pod red. J. Bardacha, Warszawa 1981, s. 365–367.

(w kategorii z wykształceniem prawniczym) pojawiają się sędziowie, radcy, prokuratorzy oraz pracownicy adwokatury. Wśród 13 sędziów było ośmiu sędziów trybunałów cywilnych, trzech sędziów kryminalnych oraz jeden sędzia pokoju i jeden sędzia sądu poprawczego. Odnotowany w latach 1837–1842 uczeń z klasy VII, Bolesław Sękowski, rodem z Radomia, był, jak można sądzić, synem sędziego Trybunału Cywilnego w Radomiu. Ojcowie pozostałych uczniów będący sędziami pracowali w trybunałach cywilnych w Kielcach i Lublinie, powołanych już po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego⁵¹.

W sądownictwie karnym zatrudnionych było łącznie sześciu ojców. Wywodzili się oni głównie z ośrodków miejskich, w których istniały sądy policji kryminalnej. Ojcowie dwóch uczniów – Feliksa Trzcńskiego z Warszawy i Jana Naglera z Lublina⁵² – zajmowali posady sędziów sądów kryminalnych w Warszawie, Płocku, Kielcach i Lublinie, a więc w miastach gdzie siedziby sądów kryminalnych przez cały omawiany okres nie ulegały jakimkolwiek zmianom⁵³. W omawianej grupie sędziów znalazł się także były prezes Sądu Kryminalnego w Lublinie Józef Bogowolski, którego syn Władysław został zapisany do gimnazjum w 1850 r. Spośród uczniów wywodzących się ze wsi tylko u Antoniego Dymickiego z Piotrkowa odnotowano „syn urzędnika karnego”. Wincenty Wysiński, uczeń klasy II pochodzący z lubelskiego, został przeniesiony do szkoły powiatowej siedleckiej, ponieważ jego ojciec został przesunięty na urząd sędziego w Sądzie Poprawczym w Siedlcach⁵⁴. W grupie sędziów odnotowaliśmy także sędziego honorowego Sądu Pokoju – jego syn Emil Xelowski z Lublina był uczniem klasy I⁵⁵. Dokonana analiza nasuwa wniosek, że całe struktury sądownictwa krajowego (sędziowie, adwokaci) musiały się składać z urzędników herbowych, którzy byli spokrewnieni i spowinowaceni ze sferą ziemiańską⁵⁶.

Synowie radców stanu, radców prawnych, honorowych, kolegialnych oraz radców dworu tworzyli 12-osobową grupę. Szczególnie w latach 1837–1842 wśród synów radców honorowych było kilku przybyszów z Cesarstwa Rosyjskiego: bracia Mikołaj i Paweł Rudniccy, uczniowie klasy III⁵⁷, i Michał Kłański z Żytomierza, uczeń klasy I, Jan Sławiński z klasy V, rodem z Kijowa, i Wincenty Krupski z Warszawy – uczeń klasy I. Ojcowie tych chłopców po czteroletnim pobycie w Lublinie w latach 1841–1845 z powodu „przeniesienia Komisji z Lublina do Siedlec” wyjechali do nowego miejsca pracy. W dokumentach ucznia klasy III Maksymiliana Kozierowskiego, również przybysza z Cesarstwa Rosyjskiego, rodem z miasta Dubna, który przebywał w gimnazjum od sierpnia 1843 do 22 paź-

⁵¹ Tamże, s. 472; APL, GWL, sygn. 484, s. 94, 431; sygn. 480, sygn. 486, s. 269, 440; sygn. 491, 762.

⁵² APL, GWL, sygn. 491, 762.

⁵³ *Historia państwa i prawa...*, t. 3, s. 473.

⁵⁴ APL, GWL, sygn. 480, sygn. 486, s. 431, sygn. 496.

⁵⁵ APL, GWL, sygn. 762; I. Sadurski, *Perspektywa pracy...*, s. 457.

⁵⁶ I. Baranowski, *Pamiętniki (1840–1862)*, „Rocznik Poznański Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1923, t. 49, s. 138.

⁵⁷ APL, GWL, sygn. 484, s. 162, 165, 169, 173; sygn. 762.

dziennika 1844 r., widnieje podobny zapis: „z powodu przeprowadzenia Głównej Prowiańskiej Komisji z miasta Lublina do Siedlec”. Ignacy Hermanowicz, rodem z Radomia, i Julian Gutman byli synami radców prawnych Rządu Gubernialnego w Lublinie (RGL), Tomasz Brzeziński synem radcy Dyrekcji Szczegółowej, a Mikołaj Popow, rodem z Lublina, synem radcy doktora wojsk rosyjskich. Jedynym napotkanym synem radcy dworu okazał się przybysz z Tyflisu – uczeń klasy V Mikołaj Schwerin⁵⁸.

Przeгляд źródeł dotyczących pozycji społecznej ojca nakazuje także zauważyć, co prawda nielicznych, synów pracowników adwokatury postawionych stosunkowo wysoko w hierarchii urzędniczej. Wśród obrońców sądowych nadal utrzymywał się podział na mecenasów, adwokatów, patronów i obrońców przy sądach pokoju. Wraz z wprowadzeniem warszawskich departamentów Rządzącego Senatu dotychczasowi mecenas przy sądzie najwyższej instancji nazwani zostali obrońcami przy warszawskich departamentach Senatu i pozostawali pod zwierzchnictwem dyrektora głównego Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Bliższy nadzór nad ich czynnościami sprawowali w poszczególnych departamentach prokuratorzy naczelni⁵⁹. Uczniem należącym do grupy synów „obrońców warszawskich” był Michał Lewicki z klasy V, ur. 29 września 1822 r. w Warszawie. Jego ojciec, mecenas Ludwik Lewicki, pozostawał *przy najwyższej Instytucji w Królestwie Polskim*. Jan Cieniuchowicz, rodem z Niezabitowa, był synem obrońcy sądowego⁶⁰. Obydwaj zostali odnotowani między 1833 a 1835 r., czyli jeszcze przed likwidacją studiów wyższych w Królestwie Polskim. Pomimo że obniżono wymagania kwalifikacyjne na stanowiska obrończe, a ustawa o kursach prawnych z 5 maja 1840 r. od adwokatów i patronów wymagała zaledwie ukończenia Kursu Prawa w gimnazjum warszawskim, zaś od mecenasów ukończonych studiów prawniczych w Moskwie lub Petersburgu, w innych latach nie odnotowaliśmy już żadnego obrońcy sądowego. Obrońców przy sądach pokoju i patronach mianowała Komisja Rządowa Sprawiedliwości, natomiast adwokatów i mecenasów – Rada Administracyjna na wniosek Komisji Rządzącej. Funkcje administracyjno-nadzorcze w sądownictwie realizowane były przez rozbudowany aparat organów nadzoru służbowego prokuratorów i podprokuratorów, którzy urzędowali przy Sądzie Apelacyjnym, trybunałach cywilnych i sądach kryminalnych. Podprokuratorzy przy sądach policji poprawczej podporządkowani byli w swej działalności ministrowi prezydującemu w Komisji Rządowej Sprawiedliwości⁶¹.

W omawianej grupie uczniów występują bracia Franciszek i Stefan Hebda, rodem z Płocka, których ojciec Wincenty Hebda, prokurator trybunału cywilnego, w październiku 1850 r. otrzymał „urzędowanie” w Warszawie. W grupie podprokuratorów odnotowaliśmy jedyny przypadek Feliksa Szaniawskiego ze

⁵⁸ APL, GWL, sygn. 485, 486, s. 263, sygn. 487, s. 151, 762.

⁵⁹ *Historia państwa i prawa...*, t. 3, s. 492.

⁶⁰ APL, GWL, sygn. 480, 481, 482.

⁶¹ *Historia państwa i prawa...*, t. 3, s. 492, 486.

Szczebrzeszyna, syna podprokuratora trybunału. Do grupy osób wywodzących się z najwyższej klasy urzędniczej należało także ośmiu synów pisarzy sądowych. Byli to przeważnie pisarze sądu pokoju z okręgu włodawskiego i kazimierskiego oraz pisarze sądu kryminalnego i trybunału cywilnego. Występuje także nieliczna grupa synów sekretarzy. Tworzyli ją: Wincenty Chodzicki, syn sekretarza prokuratury w Lublinie, Stanisław Chodzicki, Edward Friemann oraz Lubomir Kłossowski – trzej ostatni byli synami sekretarzy Rządu Gubernialnego Lubelskiego. Uczeń klasy VI Henryk Ladachowski z Lublina był synem adiunkta w Komisji Wyznaniowej RGL. W grupce trzech synów inspektorów gubernialnych znalazł się Leopold Wojciechowski, rodem z Zamościa, syn tamtejszego inspektora publicznego. W latach 1839–1841 przy nazwiskach pięciu uczniów odnotowano: „syn urzędnika sądowego”. W pionie pracowników sądownictwa karnego znalazło się siedmiu pracowników sądowych – asesorów oraz trzech podsędków, których synowie w latach 1843–1848 byli uczniami gimnazjum lubelskiego. Poza tym w 1861 r. uczył się w tym gimnazjum Bronisław Jasieński, którego ojciec był podsędkiem sądu policji prostej w Tomaszowie⁶². Mieszkający i pracujący w Lubartowie jako pisarz sądowy ojciec ucznia Józefa Piotrowskiego, rodem z miasta Czerwińska w guberni płockiej, został przeniesiony na stanowisko podsędka Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego⁶³. Warto nadmienić, iż w 1824 r. podsędkom kryminalnym obu sądów policji poprawczej w Warszawie nadano nazwę sędziów prezydujących, zaś inkwirentom w tych sądach – miano asesorów kryminalnych. Poczynając od 1841 r., we wszystkich sądach policji poprawczej w Królestwie Polskim dotychczasowych inkwirentów zaczęto nazywać asesorami⁶⁴.

W aktach dwóch uczniów – Józefa i Augusta Wyziańskich – znajduje się kilka zapisów, wg których ich ojciec był urzędnikiem, asesorem sądu kryminalnego oraz sędzią prezydującego Sądu Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego. Wśród uczniów gimnazjum lubelskiego napotykamy synów asesorów honorowych, kolegialnych, a nawet towarowych oraz nielicznych synów rejentów. W aktach ucznia Jana Wokulskiego zachowała się deklaracja, w której czytamy: *syn mandatarusza i dziedzica dóbr ziemskich*⁶⁵. Synów regentów, czyli urzędników przyjmujących wpisy do ksiąg sądowych, było dziecięciu. Poza braćmi Teodorem i Józefem Borkowskimi, rodem z Garwolina, odnotowanych w 1850 r., pozostali uczniowie najliczniej występowali w latach 1843–1848. Rekrutowali się głównie z takich miast, jak: Lublin, Radzyń, Hrubieszów, Kowal, Garwolin i Ostrołęka. Tylko jeden uczeń – Edmund Kozłowski – pochodził ze wsi Pomalowa⁶⁶.

W klasie II urzędników mieścili się komisarze i intendenci policji, leśniczowie, kasjerzy, kontrolerzy, archiwiści, sekretarze kancelarii, poczmistrzowie, geometrzy,

⁶² APL, GWL, sygn. 502, s. 132.

⁶³ APL, GWL, 482, 484, s. 124, 150; sygn. 486, s. 285, 270; sygn. 486, s. 61, 125; sygn. 489, 490, 497, 762.

⁶⁴ *Historia państwa i prawa...*, t. 3, s. 473–474.

⁶⁵ APL, GWL, sygn. 480, 482, sygn. 484, s. 171, sygn. 486, s. 76, sygn. 487, s. 407, sygn. 762.

⁶⁶ APL, GWL, sygn. 485, 762.

budownicowie, komornicy, komisarze dróg, burmistrzowie i ławnicy⁶⁷. W tej grupie wysokich urzędników administracji miejskiej zdecydowanie dominowali synowie burmistrzów – 15 występowało w aktach z lat 1843–1848. Wśród nich byli bracia: Franciszek Jaszowski, rodem z Pawłowa, i Leon Jaszowski, rodem z Sawina, synowie burmistrza miasta Biłgoraja Macieja Jaszowskiego, a także uczeń klasy VII Antoniego Jounga, syn burmistrza miasta Markuszowa Józefa Jounga, który pełnił swój urząd w latach 1822–1843. Uczniem gimnazjum w latach 1848–1855 był lublinianin Edward Poznański, którego ojciec sprawował urząd burmistrza miasta Baranowa od 1844 do 1848 r⁶⁸. Synów naczelników powiatowych było pięciu. Ojciec ucznia klasy I Ksawerego Ignatowskiego z posady urzędniczej adiunkta przy Rządzie Gubernialnym Lubelskim został przeznaczony na pełniącego obowiązki naczelnika powiatu piotrkowskiego, a ojciec Aleksandra Kiersza był pomocnikiem naczelnika powiatu krasnostawskiego⁶⁹.

W 1842 r. w związku z przemianowaniem obwodów na powiaty dotychczasowi komisarze obwodowi otrzymali tytuły naczelników powiatowych, zaś adiunkci dozorów miast – tytuły pomocników naczelników powiatowych⁷⁰. W aktach niektórych uczniów przy podawaniu zawodu ojca znajdujemy określenia „naczelnik sekcji”, „naczelnik dóbr i lasów rządowych”, „naczelnik skarbowy”, „naczelnik komory konsumowej”, „naczelnik inwalidnej lubelskiej komendy”, „naczelnik Urzędu Pocztowego Pogranicznego”. Wywodzący się z guberni augustowskiej ojciec ucznia klasy III Teofila Krajewskiego przeznaczony został na stanowisko komisarza leśnego przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie. Nieliczni gimnazjaliści byli synami komorników sądowych⁷¹.

Wśród synów urzędników urzędów municypalnych spotykamy Aleksandra, Karola i Jana Polaczków, synów Karola, byłego radnego w Urzędzie Municypalnym Miasta Lublina; Ludwika Wójcickiego, syna ławnika Urzędu Municypalnego Miasta Łęczna; Mikołaja Harasiewicza, syna komisarza cyrkułu miasta Lublina; Leona Harasiewicza, syna komendanta cyrkułu; Henryka Kowalskiego, syna sekretarza Magistratu Miasta Zamościa. Z kolei ojciec ucznia klasy I Ignacego Dąbrowskiego był kasjerem w magistracie miasta Krasnegostawu, a ojciec ucznia klasy VI Jana Chorążego (rodem z Warszawy) po zwolnieniu z posady referenta ubezpieczeń przy RGL powołany został na taką samą posadę do Biura Dyrekcji Ubezpieczeń w Warszawie. W 1845 r. w gimnazjum uczyła się grupa synów głównie lubelskich archiwistów RGL, a wśród nich Paweł i Józef Dobrzańscy – w ich aktach w odniesieniu do ich ojca zapisano: „archiwista Dyrekcji Szczegółowej”. W informacji na temat pochodzenia rodzinnego ucznia Seweryna Cękalskiego

⁶⁷ *Historia państwa i prawa*, t. 3, s. 365.

⁶⁸ Rząd Gubernialny Lubelski, [dalej RGL], sygn. 705, akta osobowe Macieja Jaszowskiego, sygn. 1763, akta osobowe Józefa Jounga, sygn. 1493, akta osobowe Hipolita Poznańskiego; Komisja Województwa Lubelskiego [dalej KWL], sygn. 1085, akta osobowe Macieja Jaszowskiego, sygn. 1095, akta osobowe Józefa Jounga.

⁶⁹ APL, GWL, sygn. 421, 485, 489, 762.

⁷⁰ *Historia państwa i prawa...*, t. 3, s. 356–357.

⁷¹ APL, GWL, sygn. 480, 481, sygn. 486, s. 424, sygn. 491, 762.

znalazła się adnotacja, że jego ojciec jest „archiwistą Urzędu Muncypalnego”. W tej grupie uczniów znaleźli się również synowie lubelskich księgowych-rachmistrzów Rządu Gubernialnego, rachmistrza skarbu oraz Komisji Wojewódzkiej⁷².

W gimnazjum lubelskim uczyli się też synowie sekretarzy powiatowych i sekretarzy poczty. Wśród nich był ur. 19 września 1834 r. Władysław Krajewicz, którego ojciec, pierwszy sekretarz poczty w Piotrkowie w powiecie piotrkowskim w guberni warszawskiej, był zarazem kasjerem gubernialnym Urzędu Pocztowego w Lublinie. Urząd ten zaliczał się do klasy X urzędów objętych klasyfikacją. Bracia Henryk i Julian Cieszkowscy, synowie sekretarza pocztowego, opuścili Gimnazjum Lubelskie, ponieważ ich ojciec objął posadę w Dyrekcji Pocztowej Królestwa Polskiego w Warszawie. Do grupy tej zaliczono też syna sekretarza Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego. Synów urzędników – kontrolerów uczyło się 14. Ojcami sześciu z nich byli kontrolerzy kasy gubernialnej, w tym jeden dyrektorem kasy RGL, poza tym kontrolerzy kasy powiatowej, fabryki, kapituły miejskiej, kontroler skarbowy oraz kontroler celny graniczny. Lublinianin Stanisław Topolski, uczeń klasy III, opuścił szkołę z powodu przeniesienia ojca do Hrubieszowa na stanowisko poborey kasy powiatu hrubieszowskiego. Do tej grupy zaliczyć można też ucznia klasy V Stanisława Przewoskiego, rodem z Lublina, który – jak zapisano w aktach – był synem „urzędnika skarbowego” przeniesionego do Warszawy. W zapisach szkolnych figurują także synowie rewizorów gubernialnych i sądowych. Trzech uczniów określanych jest w aktach jako synowie *asystentów kas* i *asystentów kas powiatowych*⁷³.

Najliczniej reprezentowani byli uczniowie, których ojcowie zatrudnieni byli jako pracownicy umysłowi na średnim szczeblu urzędniczym w administracji państwowej. W aktach 461 uczniów odnotowano tylko, że byli synami „urzędników”. Analiza danych z tabeli prowadzi do wniosku, że liczba synów urzędniczych w poszczególnych przedziałach stale wzrasta: w pierwszym okresie do 1836 r. wynosiła 58, w drugim okresie (1837–1842) – 71, w trzecim (1843–1848) – 86, a w czwartym – (1849–1854) – 212. Dopiero w latach 1855–1860 gwałtownie spadła do 33 osób, a w latach 1861–1866 odnotowano zaledwie jednego ucznia, który był synem urzędnika. W pierwszym okresie, do 1836 r., spośród 58 urzędników w miastach było zatrudnionych łącznie 39, a na wsi 10. W dziewięciu przypadkach nie podano miejsca ich pracy. Spora grupa pracowników umysłowych była zatrudniona w Lublinie (15 urzędników, wśród nich dyrektor gimnazjum lubelskiego Ignacy Neuburg oraz nauczyciel języka niemieckiego Józef Zimmermann)⁷⁴. W Warszawie w charakterze urzędnika pracowało ich czterech, w Chełmie – trzech, w Hrubieszowie Włodawie i Ostrowie po dwóch, w Biskupicach, Sandomierzu, Siedlcach, Radomiu, Bychawie, Piaskach, Głusku, Łęczycy, Opocznie, Biłgoraju i mieście Uchanie – po jednym. Ojciec ucznia

⁷² APL, GWL, sygn. 480, 481, 484, 489, 491, 762.

⁷³ APL, GWL, sygn. 117, 480, 484, 485, 486, 487, 488, 494, 762.

⁷⁴ APL, GWL, sygn. 480, 481, 482, 484, 485, 489.

klasy V Romana Śmietanki był urzędnikiem w Rzeszowie, w Galicji austriackiej. Ojcowie pozostałych 10 uczniów zajmowali stanowiska urzędnicze na wsi. Ojciec ucznia klasy VII Jana Szansera był zatrudniony w galicyjskim urzędzie w Wadowicach⁷⁵.

W grupie synów urzędniczych znajdowało się sześciu uczniów, których ojcowie byli – jak podano w aktach – „urzędnikami sądowymi”. Wśród nich byli bracia Feliks i Seweryn Moczulscy, rodem z Włodawy, przebywający w gimnazjum do 12 kwietnia 1840 r., ponieważ ich ojciec został przeniesiony na urząd rejenta do guberni płockiej. O pozostałych czterech wiemy tylko tyle, że uczeń klasy III Antoni Dymicki był synem urzędnika karnego, że jeden pochodził z Kielc, jeden z Biłgoraja i jeden z Konopnicy. W aktach ucznia Franciszka Modrzewskiego (rodem z Siedlec) odnotowano, że był synem „urzędnika lubelskiego”. Ojciec ucznia klasy V Jacka Podgórskiego, rodem z Warszawy, został mianowany członkiem Senatu Rządzącego Warszawskich Departamentów w 1854 r. Pomimo promocji do klasy VI uczeń ten został przeniesiony do gimnazjum warszawskiego⁷⁶.

Uczniami gimnazjum lubelskiego byli też synowie emerytowanych urzędników: bracia Adam, Stanisław, Władysław i Bronisław Oraczewscy z Kielc oraz Marcin Suchodolski z Warszawy. Na podstawie danych z tabeli można stwierdzić, że szczególnie po 1843 r. Lublin w guberni lubelskiej (obok Warszawy) z każdym kolejnym rokiem stawał się ważnym ośrodkiem tworzącej się inteligencji. Przy braku informacji źródłowych trudno jednoznacznie ocenić, czy tak liczna zbiorowość urzędników występowała w omawianym okresie z jakimiś inicjatywami społecznymi. Mimo że Iwan Paskiewicz w swojej polityce personalnej nie wykluczał zatrudnienia Polaków na średnich stanowiskach urzędniczych, to polska kadra urzędnicza wyraźnie malała i w latach 1855–1866 jej udział w służbie był marginalny, co miało negatywnie zaważyć na formowaniu się warstwy inteligenckiej⁷⁷.

Na uwagę zasługuje grupa 63 (3,05%) uczniów, których pochodzenie określone w kategoriach podziału społeczno-zawodowego odnotowano jako klasę urzędniczą: „syn urzędnika V, VI, VII, VIII i IX klasy” lub „syn urzędnika X klasy”. Po wprowadzeniu w 1836 r. nowej kwalifikacji urzędów wszystkie urzędy sądowe w Królestwie Polskim zostały zaszeregowane w klasach od III do X. Pierwsze cztery klasy w ogóle w aktach uczniowskich nie występują. W badanej zbiorowości wyraźnie dominowali uczniowie urzędników klasy VII, VIII i IX (łącznie 46 osób). W tej grupie urzędniczej mieścili się też byli oficerowie Wojska Polskiego. Tytułem przykładu można przywołać postać Wincentego Dąbrowskiego, syna Jana, oficera z czasów powstania listopadowego⁷⁸.

⁷⁵ APL, GWL, sygn. 480, 482, 485, 488.

⁷⁶ APL, GWL, sygn. 480, 482, 488, 497, 762.

⁷⁷ APL, GWL, sygn. 762, sygn. 484, s. 27, 67, sygn. 486, s. 518, sygn. 488; I. Sadurski, *Perspektywa pracy...*, s. 435.

⁷⁸ APL, GWL, sygn. 480.

Na szczególną uwagę zasługuje przyszły pamiętnikarz Robert Przegaliński, którego ojciec zdobył wykształcenie prawnicze i był przez pewien czas nauczycielem prawa w szkole w Łukowie. W 1849 r. został przeniesiony do Janowa, gdzie piastował stanowisko przewodniczącego Sądu Policji Poprawczej, a następnie do Sądu Apelacyjnego do Warszawy. Odtąd zresztą profesja prawnicza stała się w tej rodzinie dziedziczna. Robert po skończeniu w 1856 r. 7-klasowego Gimnazjum w Lublinie uczęszczał jeszcze przez rok do specjalnej klasy dodatkowej „z wykładem praw obowiązujących w Królestwie”, po czym podjął obowiązki podpisarza sądu pokoju w Szczepieszynie, a następnie został jego naczelnikiem. Do omawianej grupy zaliczono także Zdzisława Skłodowskiego, syna dyrektora gimnazjum, piastującego stanowisko urzędnicze klasy VII⁷⁹.

W grupie urzędniczej klasy VIII dominowali byli wojskowi. Stanisław Illustrowski oraz bracia Ignacy i Stanisław Bakka byli synami majorów byłego Wojska Polskiego. Michał Borucki, który w swojej deklaracji nadmienił, że chce „poświęcić się sądownictwu”, był synem urzędnika administracyjnego w Wydziale Dóbr i Lasów⁸⁰. Do grupy urzędniczej klasy VIII zaszerogowany był ojciec Wiktora Czachorskiego – pracował on jako radca prawny w Lublinie. Uczniowie, których ojcowie byli urzędnikami klasy VIII – oprócz wspomnianego Michała Boruckiego, urodzonego we wsi Suleje – wywodzili się wyłącznie z ośrodków miejskich (Kielc, Konina, Kalisza, Warszawy, Sandomierza i Siedlec)⁸¹. Nominacje na urzędy sądowe w tej grupie urzędniczej należały do Komisji Rządowej Sprawiedliwości⁸². Wśród synów urzędników klasy IX przypuszczalnie obok urzędników sądowych znalazł się Leon Zimmerman, syn profesora gimnazjum lubelskiego J. Zimmermana, oraz Ksawery Mikuliński, rodem z miasta Jarmolince, syn lekarza⁸³.

Tylko urzędy klasy X były obsadzone bezpośrednio przez przełożonych, czyli przez prokuratorów naczelnych i prezesów sądów. Uczniowie wywodzący się ze wspomnianych rodzin, których ojcowie byli urzędnikami tej klasy, pochodzili głównie z miast (Lublin, Warszawa, Opole, Hrubieszów, Janów, Gorzków). Maksymilian Głowacki był synem wojskowego, Apolinary Orłowski – synem obywatela miejskiego, Wojciech Zahorski – potomkiem sekretarza obwodu. Na urzędy klasy V (3 ojców) i VI (5 ojców) mianował namiestnik w kancelariach warszawskich departamentów. Ojciec Ottona Sierpińskiego, który przybył do gimnazjum z miasta Słucka w guberni mińskiej, pracował w Komisji Prawniczej, kolejnych dwóch uczniów wywodziło się z Warszawy⁸⁴.

⁷⁹ R. Przegaliński, *Moja działalność w powstaniu 1863 roku*, w: *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki*, Lublin 1966, s. 123–124; APL, GWL, sygn. 489.

⁸⁰ APL, GWL, sygn. 480; I. Sadurski, *Perspektywa pracy* ..., s. 447, 459.

⁸¹ APL, GWL, sygn. 489, sygn. 490.

⁸² *Historia państwa i prawa*, t. 3, s. 488.

⁸³ APL, GWL, sygn. 480; A. Massalski, *Słownik biograficzny. Nauczyciele* ..., s. 482.

⁸⁴ APL, GWL, sygn. 486, s. 522, 623, 762; *Historia państwa i prawa* ..., t. 3, s. 488.

Ówczesna inteligencja stanowiła zbiorowość wyraźnie już skonsolidowaną. Należeli do niej nauczyciele, lekarze, aptekarze, profesjonalisci, ekonomiści oraz duchowni i wojskowi. Do grupy wolnych zawodów należy zaliczyć aktorów, muzyków, jubilerów oraz ojca jedynego przybysza z Poznania, ucznia Teofila Krupińskiego, w którego aktach w rubryce dotyczącej ojca odnotowano *stanu zagranicznego*⁸⁵.

Niezwykle ważną grupą w obrębie formującej się inteligencji byli nauczyciele, którzy stanowili kategorię zbiorczą bez względu na poziom ich kwalifikacji oraz rodzaj szkół, w których nauczali. Kategoria ta w badanej populacji obejmowała łącznie 37 nauczycieli ze szkół gimnazjalnych i obwodowych (powiatowych). Na podstawie analizy danych z tabeli można zauważyć stosunkowo nieduży wzrost liczby synów nauczycieli, szczególnie do 1836 r. (tylko 4 osoby), co należy tłumaczyć restrykcjami władz po upadku powstania listopadowego, które hamowały rozwój szkolnictwa w Królestwie Polskim. W czteroosobowej grupie dwóch okazało się przybyszami z Galicji austriackiej. Konrad Staczyński, rodem z miasta Przemyśla, przebywający w gimnazjum lubelskim od października 1833 do marca 1836 r., był synem nauczyciela, który dla słabości zdrowia syna zaprzagnął wyjechać do Cesarstwa Rosyjskiego wraz z rodziną. Z akt źródłowych wynika, że w roku szkolnym 1837/38 został zapisany ponownie do klasy III i uczył się w Lublinie do końca roku szkolnego 1840/41. Maurycy Waclaw Kozicki ze wsi Leszczków w cyrkule żółkiewskim, syn nauczyciela szkoły obwodowej w Opolu, został uczniem gimnazjum w roku szkolnym 1829/30⁸⁶.

Pozostali gimnazjaliści pochodzili z rodzin nauczycieli lubelskiego gimnazjum: Leonard Aleksandrowski, rodem z Krzemieńca w guberni podolskiej, był synem profesora literatury rosyjskiej Jana Aleksandrowskiego, według niektórych źródeł szlachcica; Lublinianin Józef Ostrowski – synem inspektora gimnazjum, który na mocy reskryptu z 26 września 1840 r. został przeniesiony i objął podobną posadę w gimnazjum radomskim; 17-letni Józef Neuburg – synem byłego dyrektora gimnazjum w Lublinie I. Neuburga; Tomasz Ostrowski – synem inspektora gimnazjum, a jedynie Edward Gawroński – synem byłego inspektora gimnazjum gubernialnego w Łukowie. Zdecydowanie największy wzrost liczby ojców należących do grupy nauczycielskiej nastąpił w latach 1843–1848, przy czym wyraźnie dominują wśród nich nauczyciele z lubelskiego gimnazjum – ojcowie: Teofila Limata, Piotra Daniewskiego, Aleksandra Wieleckiego, braci Konstantego i Stanisława Koncewiczów, Pawła Wagnera i Jana Łukowskiego (jego ojciec był początkowo starszym nauczycielem w gimnazjum w Piotrkowie, a następnie, od 1836 r., w gimnazjum lubelskim). A zatem na 16 uczniów wywodzących się z rodzin nauczycielskich siedmiu było synami nauczycieli gimnazjum

⁸⁵ APL, GWL, sygn. 485.

⁸⁶ APL, GWL, sygn. 480, 481.

w Lublinie, a jedynie Edward Zienkowski, rodem ze Szczepieszyna, był synem *byłego dyrektora gimnazjum*⁸⁷.

Rząd rosyjski zmierzał do ograniczenia do minimum wzrostu liczebnej inteligencji. Do szkół gimnazjalnych przyjmowano tylko synów szlachty, urzędników klasowych, księży unickich i niekiedy – za szczególną protekcją – synów wybitnych nauczycieli szkół elementarnych⁸⁸. W latach 1837–1842 w gimnazjum lubelskim uczyło się ośmiu synów nauczycielskich, wśród nich Ignacy Sielski, syn nauczyciela elementarnego, w którego aktach raz odnotowano, że pochodził z galicyjskiej wsi Leśniowiec, a innym razem, że z Zamościa. Mikołaj Paszej był synem nauczyciela i zarazem organisty, Antoni Bertrand – synem nauczyciela gimnazjalnego, który na mocy decyzji wicekuratora został przeniesiony do Łomży, Jan Kłopotowski – synem byłego nauczyciela szkół rządowych. Józef Ostrowski, rodem z Tarnogóry, Walery Wodziński, Władysław Sielski i Emilian Balicki byli synami nauczycieli elementarnych, Wincenty Jakubowski – synem nauczyciela elementarnego ze szkoły powiatowej hrubieszowskiej⁸⁹.

Nieliczną, trudną do opisaną grupą ówczesnej inteligencji byli nauczyciele muzyki i tańca. W źródłach odnajdujemy na ich temat tylko cztery adnotacje. W aktach Antoniego Staczyńskiego, rodem ze Szczepieszyna, w odniesieniu do jego ojca pojawia się określenie „nauczyciel tańca”, w innym miejscu „mistrz tańców”. Uczeń Stefan Staczyński, Lublinianin, miał ojca, który był nauczycielem tańca, a Emil Geide – rodem z Kalisza – był synem nauczyciela muzyki. Na podstawie szczątkowych informacji trudno odpowiedzieć na pytanie dotyczące cenzusu i poziomu wykształcenia nauczycieli, szczególnie dwóch ostatnich wymienionych. Ojciec ucznia Władysława Stolpe, rodem z Warszawy, odnotowanego w 1857 r., zamieszkał w Nowej Aleksandrii (Puławach) i jako nauczyciel muzyki „przy byłym Instytucie Żeńskim” niewątpliwie należał do ówczesnego świata artystycznego. W tym okresie do lubelskiego gimnazjum uczęszczał uczeń klasy VII Stanisław Doliński, rodem z miasta Mariampola, którego ojciec był nauczycielem w szkole powiatowej pedagogicznej w Białym⁹⁰.

Odrębny system studiów medycznych spowodował, że istniało wiele stopni naukowych uprawniających do podejmowania praktyki lekarskiej w różnym zakresie. Po upadku powstania listopadowego władze lekarskie Królestwa opracowały nowe kryteria dotyczące stopni lekarskich. W Królestwie Kongresowym, podobnie jak w Cesarstwie, istniało aż 14 rozmaitych stopni naukowych. Były one podzielone na dwie kategorie: stopnie wyższe oraz stopnie niższe. W ramach

⁸⁷ APL, GWL, sygn. 480, 482, 486, 488, 486, 762; A. Massalski, *Słownik biograficzny. Nauczyciele...*, s. 311; I. Sadurski, *Rosjanie w kadrze nauczycielskiej Gimnazjum Lubelskiego w okresie paskiewiczowskim w świetle zbiorów Archiwum Państwowego w Lublinie*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2013, Vol. LXVIII, 1–2 Sectio F, s. 130, 135.

⁸⁸ R. Przegaliński, *Wspomnienia szkolne najstarszego wiekiem z b. wychowanców b. gimnazjum rosyjskiego w Lublinie*, w: *Pamiętnik zjazdu b. wychowanców Szkół Lubelskich*, Lublin 1926, s. 116.

⁸⁹ APL, GWL, sygn. 480, 482, 484, 762.

⁹⁰ APL, GWL, sygn. 421, 485, 496, 762.

obu tych kategorii ustalono wewnętrzną gradację i według niej zakwalifikowano poprzednio obowiązujące. Do kategorii stopni wyższych z dziesięciu dawnych tytułów zaliczono trzy: doktora medycyny, doktora chirurgii oraz lekarza, natomiast stopnie niższe nie znalazły odpowiednika w nowym systemie kształcenia lekarzy, dlatego pozostawiono je, stwarzając jednak możliwość rozszerzenia praw do praktyki lekarskiej w określonym zakresie tym, którzy przez długoletnią służbę wojskową udowodnili do niej swoje przygotowanie⁹¹.

Nawet fragmentaryczne dane dotyczące 22 lekarzy będących ojcami uczniów gimnazjum lubelskiego pozwalają zobrazować środowisko społeczne, z którego się oni wywodzili. Siedmiu uczniów było synami doktorów medycyny, dwóch synami chirurgów. Zdecydowana większość (13) gimnazjalistów z rodzin lekarskich miała ojców z niższymi stopniami: czterech ze stopniem lekarza i czterech lekarza wojskowości, trzech ze stopniem lekarza wolno praktykującego, po jednym ze stopniem lekarza więziennego i weterynarii. W badanym okresie najwięcej synów lekarzy uczęszczało do gimnazjum lubelskiego w latach 1843–1848. Blisko połowa ich ojców była lekarzami medycyny. W latach Królestwa Konstytucyjnego uczyli się synowie zaledwie trzech lekarzy: Teodor Żenopolski, syn lekarza wolno praktykującego, oraz Walery Mikuliński, syn doktora medycyny, pochodzili z Warszawy, jedynym lublinianinem był Leon Rejner, syn Arona, chirurga miejskiego. Co najmniej dwóch ojców mogło się poszczycić wyższym tytułem lekarskim już przed 1839 r. Poczynając od lat 40., wyższą kategorię lekarską można było otrzymać po zdaniu egzaminu przed Radą Lekarską. W następnym okresie liczba synów lekarzy w gimnazjum się nie zwiększyła. Jedynym z nich był Władysław Szczyciński, rodem z Krasnegostawu, syn byłego lekarza Wojska Polskiego⁹².

Największą liczbę synów lekarzy odnotowujemy w latach 1843–1848, w których pochodzenie uczniów określano kategoriami społeczno-zawodowymi ojca. W przypadku Sławomira Dudzyńskiego z Lubartowa zapisano: „syn lekarza – stanu miejskiego”, ojca Teofila Czerwińskiego (rodem z Parczewa) określono słowami „chirurg miejski”. W grupie tych uczniów znaleźli się też uczniowie lekarzy więziennych oraz lekarzy weterynarii⁹³. Lekarz miejski lub lekarz określonej instytucji rządowej, np. więzienia czy aresztu policyjnego, był zaliczony w hierarchii urzędniczej do IX klasy i podlegał lekarzowi powiatowemu⁹⁴.

W tym okresie w Lublinie nie uczył się ani jeden syn lekarza z Warszawy. Uczeń Wilhelm Fischer, rodem z Sieradza, był synem lekarza byłego Wojska Polskiego z guberni warszawskiej. Z mało uprzemysłowionej guberni lubelskiej

⁹¹ R. Czepulis, *Lekarze urzędowi (1832–1862)*, w: *Spółczeństwo Królestwa Polskiego*, t. 3, Warszawa 1968, s. 61–62.

⁹² APL, GWL, sygn. 480, 481, 482, 484, s. 21; R. Czepulis, *Lekarze urzędowi...*, s. 62; I. Sadurski, „*Szkoła Buntowników*”. *Gimnazjaliści lubelscy w manifestacjach 1861 roku*, cz. 2, „Kwarta” Pismo historyczno-społeczne 2014, nr 2 (11), s. 46; tenże, *Ze szkolnej ławy...*, s. 53.

⁹³ APL, GWL, sygn. 485, 762.

⁹⁴ R. Czepulis, *Lekarze urzędowi...*, s. 63.

z ośrodków miejskich pochodziło czterech synów lekarzy z Lublina oraz po jednym z Włodawy, Parczewa i Lubartowa, a z ośrodków wiejskich z Puław i Łopiennika. Uczeń klasy II Mikołaj Bielajew, którego ojciec był lekarzem weterynarii, przybył z Cesarstwa Rosyjskiego. W późniejszych okresach liczba synów lekarzy urzędowych ponownie spadła. W formularzu z 1852 r. ucznia Michała Arzta, syna Franciszka, rodem z Włocławka, zapisano: *stanu prywatnego syn lekarza klasy I*⁹⁵.

Pochodzenie społeczne ucznia Pawła Landowskiego, rodem z Łęczycy, określano słowami: „syn urzędnika – doktor”. Jego ojciec – jak wynika z akt – przeprowadził się później do Warszawy wraz z rodziną. Przybyły z Wilna Edward Landowski był synem lekarza wolno praktykującego. Jednym z nielicznych uczniów rodem z Warszawy był Henryk Niklewicz, syn byłego lekarza, którego napotykamy dopiero w przedziale czasowym 1855–1860. Podstawowe dane w aktach uczniowskich dotyczące synów doktorów, lekarzy i lekarzy wolno praktykujących zawierają bardzo mały zasób informacji i nie pozwalają na szerszą analizę tego środowiska zawodowego. W grupie ośmiu synów profesjonalistów dominowali uczniowie wywodzący się z Lublina (6 osób), poza tym jeden pochodził z Warszawy i jeden z Końskowoli. Blisko połowa tych uczniów uczęszczała jeszcze do Szkoły Wojewódzkiej Lubelskiej. Źródła archiwalne tuż po upadku powstania listopadowego notują ucznia klasy III Leonarda Podgrabińskiego, rodem z Kijowa, jedynego odszukanego przez nas syna aktora. W pierwszej połowie lat czterdziestych napotykamy Ignacego Milewskiego z Hrubieszowa, syna jubilera, oraz Antoniego Kosińskiego, syna wojskowego muzyka⁹⁶.

Oddzielną kategorię społeczną stanowili przedstawiciele zawodów technicznych: inżynierów, geometrów oraz budowniczych. W 5-osobowej grupie uczniów – synów inżynierów tylko co do ucznia klasy VI Paulina Rysińskiego można stwierdzić, że jego ojciec, początkowo pozostający na posadzie inżyniera Komunikacji Lądowych i Wodnych Oddziału Ryki, przeniesiony został na posadę do Cesarstwa Rosyjskiego, natomiast pochodzenie ucznia klasy II Zygmunta Czarneckiego (rodem z Siedlec) określono w aktach kategorią społeczno-zawodową „syn urzędnika – inżyniera”. W grupie synów fachowców budowniczych odnotowaliśmy Bogumiła Kramera, syna budowniczego wolno praktykującego, braci Juliana i Henryka Dąbrowskich – synów budowniczego z powiatu zamojskiego oraz Karola Ruprechta ze wsi Puławy, syna budowniczego prywatnego. W grupie tej znalazł się także uczeń klasy IV Walery Ortmann, którego ojciec był zatrudniony na posadzie geometry⁹⁷.

⁹⁵ APL, GWL, sygn. 484, 485, 489, 762.

⁹⁶ APL, GWL, sygn. 480, 481, 484, 489, 491, 762.

⁹⁷ APL, GWL, sygn. 480, 482, 484, sygn. 487, s. 221; R. Czepulis-Rastenis, *Klasa umysłowa...*, Warszawa 1973, s. 178.

Do najniższej grupy inteligencji zaliczeni byli ci ojcowie, którzy mieli znikome kwalifikacje, a nawet nie mieli żadnego wyższego wykształcenia: dozorczy więzień, wójtowie gmin, strażnicy, podleśni, kupcy, organiści, pisarze, rękodzielnicy i tłumacze. Szacujemy, że grupa ta w omawianym okresie liczyła zaledwie 2,61% ogółu ojców. Wyraźnie przeważali w niej synowie wójtów gmin, czyli przedstawiciele zwierzchności wiejskiej mianowanych przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego na wniosek komisji wojewódzkiej⁹⁸. Najliczniejsza ich grupa (8 osób) występuje w latach 1843–1848⁹⁹. Ze środowiska drobnomieszczańskiego pochodził uczeń klasy II Ignacy Olewiński, rodem z Krasnegostawu, syn organisty w katedrze lubelskiej¹⁰⁰. W całym badanym okresie daje się zauważyć niemal zupełny brak Żydów w gimnazjum. Dla synów kupców, rzemieślników i innych proletariuszów była przeznaczona cztero-klasowa szkoła, tzw. realna, ulokowana na trzecim piętrze gmachu szkolnego¹⁰¹.

Dopiero w 1862 r. Aleksander Wielopolski zniósł wymagane wcześniej świadectwa szlacheckiego pochodzenia praktykowane w szkołach średnich. Szkoła lubelska, podobnie jak pozostałe placówki w Królestwie, stała się dostępna dla wszystkich Polaków, choć nadal jej uczniowie wywodzili się przeważnie z rodzin szlacheckich. Do gimnazjum (liceum) lubelskiego zaczęła napływać znaczna liczba młodzieży z ościennego Wołynia, Ukrainy, Podola, ale i dalszych okolic – z Litwy i Białorusi, aż po Witebsk czy nawet Smoleńsk. Na korytarzu szkolnym słychać więc było gwarę z terytorium całej prawie dawnej Rzeczypospolitej. Gimnazjum (Liceum) Gubernialne w Lublinie stało się prawdziwą Rzeczypospolitą nie tylko wszystkich prowincji, ale i stanów¹⁰².

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Lublinie, Gimnazjum Województwa Lubelskiego:

Akta osobowe, sygn.: 104, 115, 132, 138, 139, 140, 149, 156, 157, 158, 159, 160, 180, 194, 195, 199, 206, 209, 225, 235, 240, 242, 243, 245, 250, 253, 264, 265, 267, 270, 296, 302, 307, 311, 315, 317, 324, 326, 330, 332, 337, 338, 343, 347, 351, 354, 356, 358, 365, 371, 374, 384, 386, 389, 394.

Archiwum Państwowe w Lublinie, Rząd Gubernialny Lubelski:

Akta osobowe, sygn.: 705, 1493, 1763.

Archiwum Państwowe w Lublinie, Komisja Województwa Lubelskiego:

Akta osobowe, sygn.: 1085, 1095.

⁹⁸ *Historia państwa i prawa...*, t. 3, s. 357.

⁹⁹ APL, GWL, sygn. 485, 762.

¹⁰⁰ APL, GWL, sygn. 481.

¹⁰¹ R. Przegaliński, *Wspomnienia szkolne...*, s. 116.

¹⁰² B. Znatowicz, *Szkoła polska przed czterdziestu pięciu laty*, „Biblioteka Warszawska” 1909, t. 3, s. 555.

Źródła drukowane:

„Kurier Lubelski” nr 190 z 20 VII 1836 r.

Dziennik Praw Królestwa Polskiego z 1836 r., t. 19, s. 195–197.

Ukaz carski z 25 VI/7 VII 1836. Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 19, s. 179–183.

Pamiętniki, dzienniki, wspomnienia:

Baranowski I., *Pamiętniki (1840–1862)*, „Rocznik Poznański Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1923, t. 49.

Borkowski A., *Moje wspomnienia z lat dawnych*, w: *Kielce w pamiętnikach i wspomnieniach z XIX w.*, Kielce 1992.

Przegaliński R., *Wspomnienia szkolne najstarszego wiekiem z b. wychowañców b. gimnazjum rosyjskiego w Lublinie*, w: *Pamiętnik zjazdu b. wychowañców szkół lubelskich*, Lublin 1926.

Opracowania:

Bender R., *Pañnikowski Baltazar*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.

Chamerska H., *Drobna szlachta w Królestwie Polskim (1832–1864)*, Warszawa 1974.

Czepulis R., *Lekarze urzędowi (1832–1862)*, w: *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego*, t. 3, red. W. Kula, Warszawa 1968.

Czepulis R., *Uwarstwienie społeczne Królestwa w świadomości współczesnych*, w: *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego*, t. 1, Warszawa 1965.

Czepulis-Rastenis R., *Klasa umysłowa. Inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*, Warszawa 1973.

Demidowicz T., *Reforma szlachectwa w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, T. LXII, z. 2.

Dobrzański J., *Życie umysłowe, szkolnictwo i oświata w I połowie XIX wieku*, w: *Dzieje Lublina. Próby syntezy*, red. J. Mazurkiewicz, t. 1, Lublin 1965.

Domański C. W., *Arct Stanisław*, w: *Słownik biograficzny miasta Lublina*, T. 1, pod red. T. Radzika, J. Skarbka, A. A. Witusika, Lublin 1993.

Dunin-Borkowski J., Sewer T., *Spis nazwisk szlachty polskiej*, Lwów 1887.

Grychowski A., *Lublin i Lubelszczyzna w życiu i twórczości pisarzy polskich. Od średniowiecza do 1960 r.*, Lublin 1974.

Heroldia i porządek otrzymania od niej utwierdzenia szlachectwa, St. Petersburg 1832.

Heroldia Królestwa Polskiego 1836–1861, oprac. M. Osiecka, Warszawa 1999.

Heroldia Królestwa Polskiego. Katalog wystawy dokumentów ze zbiorów Rosyjskiego Pañstwowego Archiwum Historycznego w Sankt Petersburgu, pod red. S. Górczyńskiego, Warszawa 2001.

Historia pañstwa i prawa, t. 3, pod red. J. Bardacha, Warszawa 1981.

Jedlicki J., *Geneza wtórnego szlachectwa w Królestwie Polskim. Wiek XIX*, Warszawa 1967.

Jedlicki J., *Klejnot i bariery społeczne, Przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Warszawa 1968.

Kowalski W., *Losy szkoły średniej w Lublinie w latach 1830–1833*, „Roczniki Humanistyczne” 1954, t. 4.

Massalski A., *Słownik biograficzny. Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833–1862*, Warszawa 2007.

Massalski A., *Szkoły Rządowe 1816–1840*, w: *Księga Pamiątkowa I LO im. S. Żeromskiego w Kielcach 1985*, Kielce 1985.

Polaczek L., *Spis rodzin szlachty polskiej*, Kraków 1893–1894.

Rożenowa H., *Pochodzenie społeczno-zawodowe funkcjonariuszy Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, w: *Spółczesność Królestwa Polskiego. Studium o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 3, pod red. W. Kuli, Warszawa 1968.

Sadurski I., *Działalność rusyfikacyjna nauczycieli języka rosyjskiego w Gimnazjum Lubelskim w okresie międzypowstaniowym*, „Rocznik Lubelski” 2015, T. XLI.

Sadurski I., *Dyrektorzy Gimnazjum Wojewódzkiego (Gubernialnego) w Lublinie w latach 1832–1864*, *Archiva Temporum Testes*, w: *Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Olczakowi*, red. ks. G. Bujak, T. Nowicki, ks. P. Siwicki, Lublin 2008.

Sadurski I., *Józef Skłodowski – nauczyciel, dyrektor i wychowawca w szkołach Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2011, Vol. LXVI, z. 1, Sectio F.

Sadurski I., *Perspektywa pracy i możliwość dalszego kształcenia się gimnazjalistów lubelskich w świetle ankiet w latach 1832–1864*, *Narrata de fontibus hausta*, w: *Księga pamiątkowa ofiarowana Janowi Skarbkowi*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, Lublin 2010.

Sadurski I., *Rosjanie w kadrze nauczycielskiej Gimnazjum Lubelskiego w okresie paskiewiczowskim w świetle zbiorów Archiwum Państwowego w Lublinie*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2013, Vol. LXVIII, z. 1–2, Sectio F.

Sadurski I., *„Szkoła Buntowników”. Gimnazjaliści lubelscy w manifestacjach 1861 roku*, cz. 2, „Kwarta” Pismo historyczno-społeczne 2014, nr 2 (11).

Sadurski I., *Ze szkolnej ławy na ścieżki powstań styczniowego i zabajkalskiego. Losy uczniów Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie*, „Rocznik Lubelski” 2016, T. XLII.

Siemieński L., *Wieczornice. Powiastki. Charaktery. Życiorysy i podróże*, Wilno 1854.

Smoczyński R., Zarycki T., *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*, Warszawa 2017.

Spis szlachty Królestwa Polskiego, z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa, Warszawa 1851.

Spółeczeństwo Królestwa Polskiego, t. 1–3, pod red. W. Kuli, Warszawa 1965–1968.

Szkoła czterech wieków. Liceum Ogólnokształcące im. S. Staszica w Lublinie, pod red. R. Kuchy, Lublin 1992.

Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861, oprac. E. Sęczys, Warszawa 2000.

Śladkowski W., *Pod zaborem austriackim, w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1795–1831*, w: *Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencil, t. 1, Warszawa 1974.

Tomczyk J., *Lublin w okresie powstania styczniowego*, „Rocznik Lubelski” 1961, t. 4.

Zajączkowski A., *Szlachta polska. Kultura i struktura*, Warszawa 1993.

Znatowicz B., *Szkoła polska przed czterdziestu pięciu laty*, „Biblioteka Warszawska” 1909, t. 3.

Social origin of Lublin High School students in the years 1832–1864

Summary

The social origin of the students of Lublin High School in the years 1832–1864 was examined on the basis of the personal documents found in the state archives. Complete data refer to 2063 students (70,72%) out of the total number of 2917 students. The high school students came from various social groups. Sons of the nobility and the intellectuals dominated. Newly established law concerning the nobleness, came into force in 1836, required proving the origins, which was really complicated and expensive. In most cases, attempts concerning the evidence of the origin were not undertaken as there was no proof available. There are various terms referring to the nobility, such as: *nobleman*, *identified nobleman*, *coat of arms noble*, *country gentleman*. According to the sources, out of the total number of 2063 examined students, only 878 (42,55%) were of noble origin, and 566 (27,43%) were referred to as the noble. What is more, there were 243 students from the middle class (11,77%).

Keywords: student, Lublin High School, social origin, nobleman, state archives.